

25-lecie Zbrodni Lubieńskiej



25-lecie Zbrodni Lubieńskiej



Lubin 2017





25-lecie Zbrodni Lubieńskiej

SPIS TREŚCI

5		Wstęp
8		W mieście odwagi
14		Zbrodnia to właściwe słowo
20		Odwaga i determinacja
24		Lubin jest wolnością
36		Odwaga była niezbędna
46		Przemówienie Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego
50		Porozumienie na rzecz Demokracji na Kubie
54		Lista odznaczonych
60		Muzyczna lekcja historii
122		Pamięć historii na lubińskim stadionie
124		Zakończenie
127		Autorzy fotografii
128		Wydawca



Robert Raczyński

Prezydent Miasta Lubina

Mija dziesięć lat od niezapomnianego dla lubinian czasu. Nieczęsto się zdarza, by do miasta średniej wielkości niemal w tym samym czasie przyjeżdżał Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej oraz Prezes Rady Ministrów. Powodem wizyty były obchody 25-lecia Zbrodni Lubińskiej. Prezes Rady Ministrów Jarosław Kaczyński otworzył konferencję naukową poświęconą wielu aspektom stanu wojennego w Lubinie i Zagłębiu Miedziowym. Dzień później miały miejsce uroczyste obchody z udziałem Prezydenta RP śp. Lecha Kaczyńskiego.

Obchody były ukoronowaniem niemal dwuletnich działań władz miejskich i instytucji kultury mających na celu przybliżenie Polakom tego co miało miejsce w Lubinie 31 sierpnia 1982 r., w godzinach popołudniowych. Brutalna pacyfikacja miasta była określana do początków XXI w. jako „wydarzenia lubińskie”.

Działania prowadzone pod moim kierunkiem doprowadziły do utrwalenia jedyne go możliwego do przyjęcia określenia sytuacji, jaka miała miejsce 31 sierpnia 1982 r. w Lubinie. To była Zbrodnia Lubińska. Zbrodnia na mieszkańcach Lubina.

Z wielką satysfakcją odnotować należy obecność dwóch najważniejszych osób w kraju, potwierdzających w swoich słowach słuszność postrzegania przez mieszkańców Lubina tego, co zaszło ostatniego dnia sierpnia 1982 r.

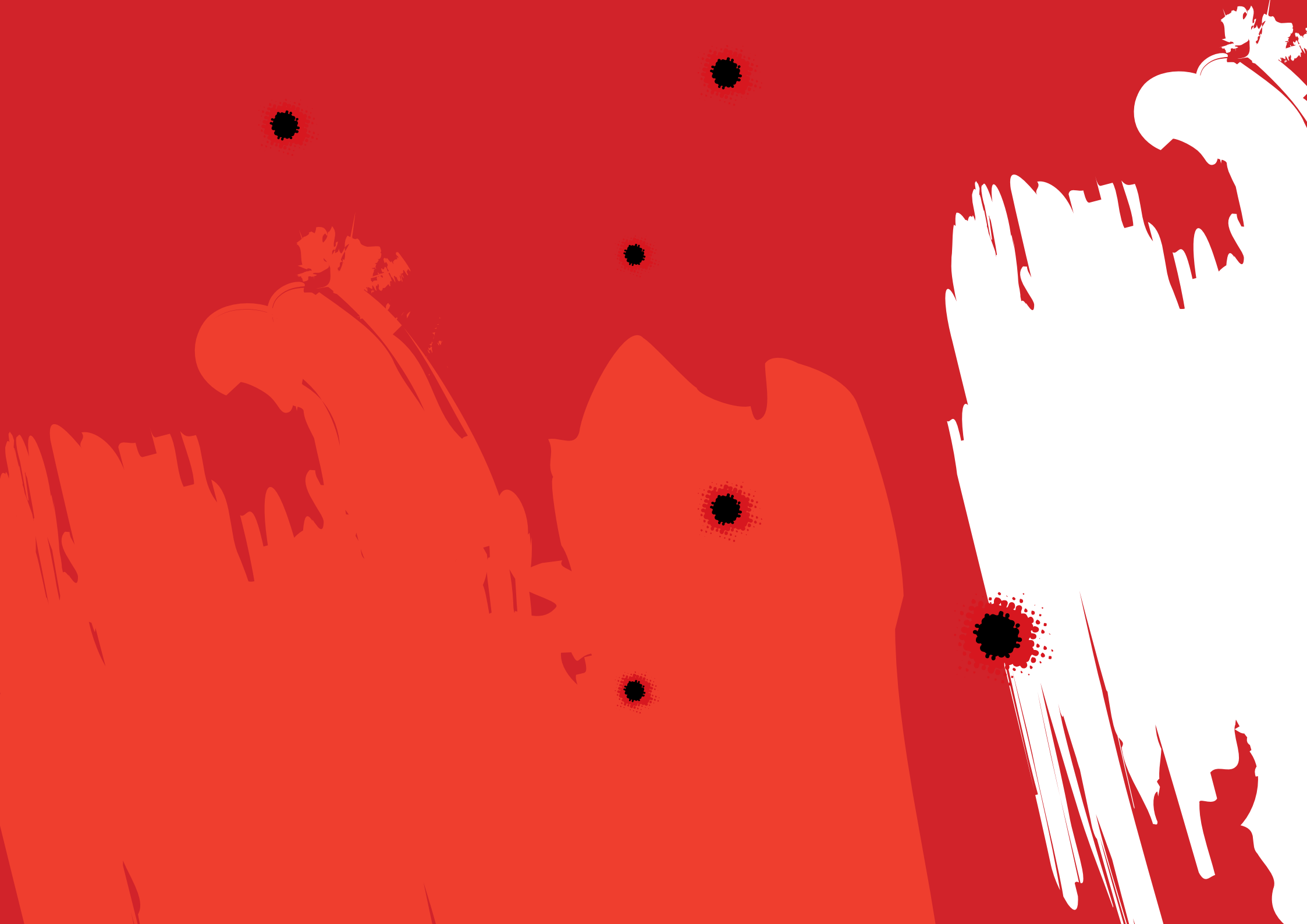
Niniejsza publikacja to zapis obu wizyt oraz innych wydarzeń upamiętniających tamte obchody. Gdy przeglądam zdjęcia, będące zapisem wizyty Prezydenta Lecha Kaczyńskiego, moje serce bije szybciej i mocniej. Jestem dumny, iż mieliśmy szczęście gościć Pana Prezydenta i niezmiennie żałujemy, iż mogliśmy tego dostąpić tylko raz.

Spotkanie z Panem Prezydentem pozostanie na zawsze w mojej pamięci.



LUBIN

31 SIERPNIA'82





Prezydent RP Lech Kaczyński podczas wizyty w Lubinie.

W mieście odwagi



„Bez odwagi nie ma zwycięstw,
a miejscem dla czczenia tej odwagi
Lubin jest znakomitym.”

Lech Kaczyński, Prezydent RP
31 sierpnia 2007 r., Lubin¹

Zostać w domu i nie narażać się, czy wyjść na ulicę i protestować przeciwko władzy? 35 lat temu, gdy naprzeciwko bezbronnym ludzi, chcących głośno wyrazić swoje zdanie, stawały uzbrojone w ostrą broń oddziały milicji i ZOMO, była to dramatyczna decyzja. Oznaczająca wybór nie tylko między spokojem lub represjami, ale – jak się okazało w kopalni Wujek czy w Lubinie – także między życiem i śmiercią. Dla tych, którzy zdecydowali się zaryzykować, wybór był oczywisty. „Jestem Polakiem i pójdę”² – powiedział swojej żonie Stanisławie Andrzej Trajkowski, jeden z trzech mieszkańców Lubina zastrzelonych przez ZOMO 31 sierpnia 1982 r. podczas pokojowej manifestacji. Zarówno on, jak i dwaj inni zabici przez funkcjonariuszy milicji lubinianie: Michał Adamowicz i Mieczysław Poźniak oraz kilka tysięcy mieszkańców, którzy tamtego dnia nie zostali w domach, wykazali się wielką odwagą.

Odwaga to jedna z cech najbardziej cenionych przez śp. Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego. Kiedy ubiegał się o prezydenturę, jego kampanii wyborczej towarzyszyły dwa słowa pisane wielką literą: „Odwaga i Wiarygodność”. To, że nie były one dla niego tylko pustym hasłem, najdobitniej udowodnił w sierpniu 2008 r., gdy razem z prezydentami Ukrainy, Estonii i premierem Łotwy pojechał do Tbilisi, by zmanifestować poparcie dla Gruzji zaatakowanej przez Rosję. Sam będąc człowiekiem odważnym, podziwiał za tę cechę zarówno

wielkich tego świata, jak i może nawet jeszcze bardziej tych maluczkich. Gdy więc 10 lat temu prezydent Lubina Robert Raczyński zaprosił go na obchody 25. rocznicy Zbrodni Lubińskiej, bez wahania przyjechał, by podziękować mieszkańcom miasta za odwagę, którą wykazali się w czasach stanu wojennego. Dziękował przede wszystkim tym, którzy odważnie protestując przeciwko komunistycznej władzy, zapłacili najwyższą cenę.

31 sierpnia 1982 r. Michał Adamowicz, Mieczysław Poźniak i Andrzej Trajkowski, tak jak kilka tysięcy innych mieszkańców miasta, wybrali się na pokojową manifestację. W przeciwieństwie do funkcjonariuszy ZOMO, wyposażonych w ostrą broń, lubinianie mieli ze sobą kwiaty. W drugą rocznicę podpisania Porozumień Sierpniowych postanowili demonstrować w obronie uwięzionych. Adamowicz, Poźniak i Trajkowski nigdy już nie wrócili do domów. Zginęli od kul wystrzelonych przez milicjantów. Kilkadziesiąt innych osób zostało rannych. Przez wiele lat władze komunistyczne robiły wszystko, by jak najmniej mówiło się o tamtej zbrodni. Jeżeli już gdzieś pojawiały się informacje, to raczej o „wydarzeniach lubińskich”, bez dobitnego nazywania rzeczy po imieniu.

Lubinianie jednak dobrze wiedzieli, co się stało 31 sierpnia 1982 r. Wiedzieli i nadal wiedzą, że tamtego dnia władza zabiła trzech mieszkańców górniczego

¹ <http://www.prezydent.pl/archiwum-lecha-kaczynskiego/aktualnosci/rok-2007/art,149,656,prezydent-rp-wzial-udzial-w-obchodach-25-rocznicy-zbrodni-lubinskiej.html>

² Reportaż „Lubin pamięta”, <https://www.youtube.com/watch?v=9JJUk6WH7QM&feature=youtu.be>



miasta. Lubinianie pamiętali i wciąż pamiętają, że za mało mówiącym określeniem „wydarzenia” kryje się okrutna zbrodnia.

Na to, by rzecz została nazwana po imieniu, by o Zbrodni Lubińskiej głośno było nie tylko w mieście, ale w całym kraju, rodziny i przyjaciele zamordowanych czekali latami. I doczekali się – w 1989 r. Polska stała się wolnym krajem, a śmierć Michała Adamowicza, Mieczysława Poźniaka, Andrzeja Trajkowskiego i innych ofiar reżimu komunistycznego nie poszła na marne.

W 2007 r., w 25. rocznicę o Zbrodni Lubińskiej mówiła cała Polska. Po to, by podziękować za odwagę maluczkim, zwykłym ludziom, którzy ćwierć wieku temu walczyli o wolność, na uroczystości do Lubina przyjechali wówczas Prezydent RP Lech Kaczyński, Prezes Rady Ministrów Jarosław Kaczyński, Prymas Polski kardynał Józef Glemp, metropolita wrocławski kardynał Henryk Gulbinowicz, biskup legnicki Stefan Cichy i wielu innych znamienitych gości. Organizatorzy obchodów pomyśleli też o młodzieży, której o mrocznych cza-

sach komunizmu postanowili opowiedzieć tekstami piosenek z lat '80. Miasto na cztery dni stało się stolicą muzyki rockowej. W hołdzie bohaterom zagrała plejada gwiazd polskiej i europejskiej sceny rockowej. Lubin odwiedzili również amerykańscy kongresmeni i dysydenci kubańscy, by właśnie tutaj podpisać Porozumienie na rzecz Demokracji na Kubie. Przyjechali wreszcie ci, bez których nie byłoby uroczystości; ci, którzy 25 lat temu narażali życie, by walczyć o wolność. W Lubinie usłyszeli podziękowanie za odwagę i odebrali z rąk Lecha Kaczyńskiego państwowe odznaczenia.

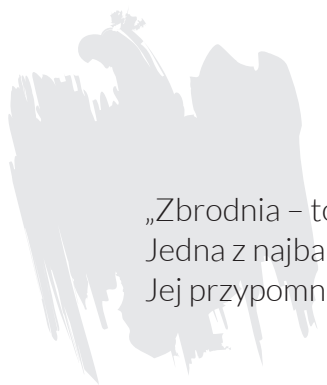
Od tamtych chwil minęło 10 lat. Dziś, 35 lat po Zbrodni Lubińskiej, nadal trzeba pielęgnować pamięć o tamtej i wielu innych tragediach z czasu stanu wojennego, a także o okolicznościach, które do nich doprowadziły, o zbrodniczym charakterze komunizmu i o tym, że za pragnienie wolności ludziom nieraz przychodzi płacić życiem. Nie ma wyższej ceny, dlatego tym bardziej o Zbrodni Lubińskiej trzeba stale przypominać. Temu między innymi ma służyć niniejszy album.







Zbrodnia to właściwe słowo



„Zbrodnia – to właściwe słowo.

Jedna z najbardziej drastycznych zbrodni stanu wojennego.

Jej przypomnienie jest zwykłym obowiązkiem.”

Jarosław Kaczyński, premier

30 sierpnia 2007 r., Lubin¹

Lubinianie od pierwszych chwil dramatycznych wydarzeń nie mieli wątpliwości, że komunistyczna władza dopuściła się w ich mieście zbrodni. Żeby to słowo wybrzmiało oficjalnie w przestrzeni publicznej na skalę ogólnopolską, rodzinom zabitych i rannym przyszło jednak czekać wiele lat. Komunistyczne władze robiły bowiem wszystko, by o zabitych w Lubinie dowiedziało się jak najmniej ludzi albo przynajmniej, by mówiło się o tym, co zaszło, w sposób zawołowany. Zakłamana propaganda po części przyniosła oczekiwany przez oprawców skutek. Do sporej części Polaków, zwłaszcza tych mieszkających z dala od Lubina i nieszczególnie interesujących się historią, wieść o trzech zamordowanych i kilkudziesięciu rannych lubinianach albo nie dotarła wcale, albo podana w wersji złagodzonej jako „wydarzenia lubińskie” – nie zrobiła na nich wystarczająco silnego wrażenia. O tym, że potrzeba edukacji historycznej, by pamięć o pomordowanych przetrwała i by przetrwała we właściwej formie, dobrze wiedzą nie tylko historycy, ale także mieszkańcy i władze Lubina. Właśnie po to, by cała Polska usłyszała o zamordowanych podczas pokojowej manifestacji w Lubinie w 1982 r., z wielką pompą w 2007 r. zorganizowano czterodniowe obchody 25-lecia Zbrodni Lubińskiej.

Do miasta przyjechali przedstawiciele władzy państwowej i kościelnej, opozycjoniści, działacze związkowi, a nawet kubańscy dysydenci i amerykańscy kon-

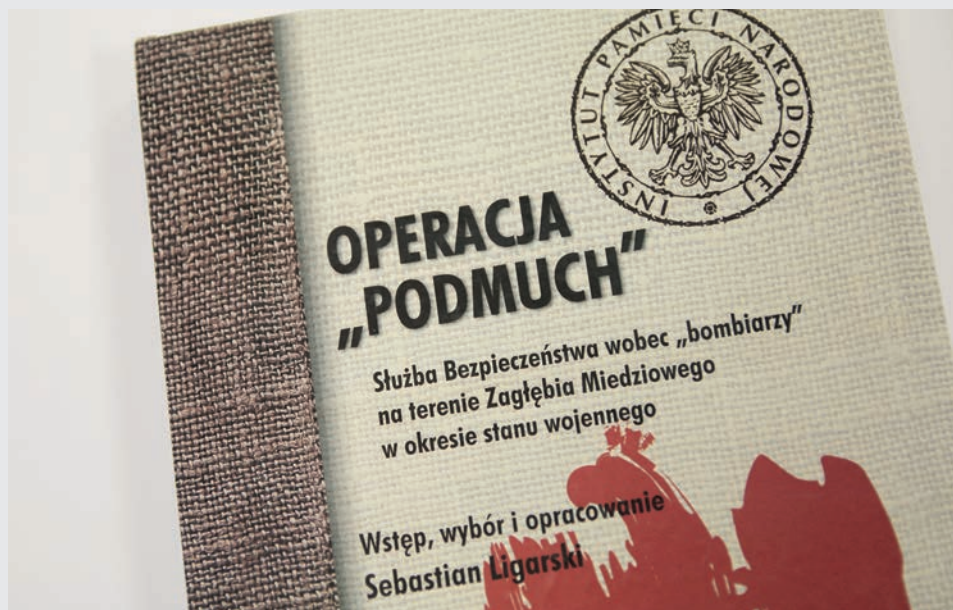
gresmeni, dziennikarze i historycy. Ci ostatni rozpoczęli rocznicowe obchody konferencją naukową na temat tragedii sprzed ćwierćwiecza. W jakim celu? Najlepiej wyjaśnił to historyk Paweł Piotrowski 30 sierpnia 2007 r. podczas konferencji naukowej „Lubin i Zbrodnia Lubińska '82”, zorganizowanej przez Centrum Kultury „Muza” w Lubinie, KGHM Polska Miedź S.A. oraz wrocławski oddział Instytutu Pamięci Narodowej: – Ocena prawna [Zbrodni Lubińskiej] została już zakończona. Nie można dzisiaj liczyć na ujawnienie sprawców tej tragedii. Należy natomiast – i nawet trzeba – podejmować działania zmierzające do wprowadzenia tych tragicznych wydarzeń do ogólnonarodowej świadomości historycznej, bo z całą pewnością na to w pełni zasługują. Obchody kolejnych rocznic zbrodni pomagają w pielęgnowaniu pamięci o tragicznych lubińskich wydarzeniach².

Ogólnopolska konferencja zatytułowana „Lubin i Zbrodnia Lubińska '82” odbyła się 30 sierpnia 2007 r. w sali kameralnej Centrum Kultury „Muza”. Obrady otworzył ówczesny premier Jarosław Kaczyński. Stwierdził, że „zbrodnia” to właściwe słowo na określenie tego, co wydarzyło się 31 sierpnia 1982 r. w Lubinie.

– Konferencja ma przypomnieć zbrodnię – to właściwe słowo. Jedną z najbardziej drastycznych zbrodni stanu wojennego. Jej przypomnienie jest zwy-

¹ Barbara Techmańska, Karta z kalendarza – 30. rocznica zbrodni lubińskiej, http://opip.megiteam.pl/files/0003/1394/Kw_PiP_nr16_s57.pdf

² op.cit.



kłym obowiązkiem, ale robimy to dzisiaj. Uczestniczymy w odbudowywaniu polskiej pamięci, niezafałszowanej, gdzie wszystko nazywa się po imieniu. To bardzo istotne. To odbudowa polskiej wspólnoty i polskich wartości. Zawsze przy tego typu procesach niezmiernie ważny jest język – niezafałszowany. W komunizmie język był zafałszowany i prowadził do kryzysów – mówił w Lubinie do naukowców i dziennikarzy ówczesny premier³. Jarosław Kaczyński zauważył wówczas też, że niestety, Polacy nie od razu się z tego otrząsnęli.

O tragicznych wydarzeniach z sierpnia 1982 r. rozmawiali historycy z Wrocławia, Lubina, Zielonej Góry i Katowic. Prof. dr hab. Czesław Osękowski, wtedy rektor Uniwersytetu Zielonogórskiego, wygłosił referaty na temat społeczeństwa Ziemi Zachodnich. Dr Marek Zawadka, organizator konferencji, wówczas dyrektor Centrum Kultury „Muza” mówił o kształtowaniu się oraz postawach społeczności Lubina i Zagłębia Miedziowego w latach 1960-1982, a także o stanie wojennym w województwie legnickim. Na temat Solidarności w latach 1980-1981 na Dolnym Śląsku referat wygłosił prof. dr hab. Włodzimierz Suleja, ówczesny dyrektor oddziału Instytutu Pamięci Narodowej we Wrocławiu. Pierwszym dniom stanu wojennego na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim wystąpienie swoje poświęcił dr Jarosław Neja z katowickiego oddziału IPN, a dr Jerzy Kordas z Politechniki Wrocławskiej mówił, jak 31 sierpnia '82 przebiegał na Dolnym Śląsku. Wystąpienie zatytułowane „Akcja Podmuch” zaprezentował dr Sebastian Ligarski, który w 2007 r. pracował we wrocławskim oddziale IPN. Natomiast o Zbrodni Lubińskiej z 1982 r. mówił Paweł Piotrowski.

Po sesji i dyskusji panelowej Marek Zawadka i Paweł Piotrowski, redaktorzy naukowcy serii wydawniczej „Zbrodnia Lubińska 1982. Dokumenty” zaprezentowali jedną z części wchodzących w skład II tomu zatytułowanego „Dochodzenie do prawdy”. Trzytomowa seria została pomyślana jako próba całościowego ujęcia zagadnienia. Zakłada analizę przyczyn, opis przebiegu i tragicznych skutków wydarzeń z 31 sierpnia 1982 r. w Lubinie. Publikacja jest pierwszym zbiorem szerzej nieznanych dokumentów, które dotąd udostępnione były tylko stronom procesu sądowego. Są więc zarówno dramatyczne zeznania uczestników i świadków tamtych wydarzeń, jak i relacje drugiej strony, czyli milicjantów i zomowców, cynicznie przekonujących, że zmuszeni byli użyć broni ze względu na zagrożenie życia i zdrowia funkcjonariuszy bezpieczeństwa.

Uczestnicy konferencji mieli okazję zapoznać się z jeszcze jedną publikacją dotyczącą Zbrodni Lubińskiej. To wydana przez IPN „Operacja »Podmuch«. Służba Bezpieczeństwa wobec »bombiarzy« na terenie Zagłębia Miedziowego w okresie stanu wojennego”, której autorem jest dr Sebastian Ligarski. Książka dotyczy kilkunastu ładunków wybuchowych, podłożonych na terenie LGOM w 1982 r. Większość z nich została podłożona przez kilkunastu działaczy podziemnej „Solidarności”. Wiele osób jest jednak nadal przekonanych, że ładunki te podkładano z inspiracji Służby Bezpieczeństwa. Książka Sebastiana Ligarskiego jest odpowiedzią na pytanie, jak było w rzeczywistości.

³ Cytat za portalem interia.pl: <http://fakty.interia.pl/dolnoslaskie/news-premier-na-konferencji-o-zbrodni-lubinskiej,nld,1138886>



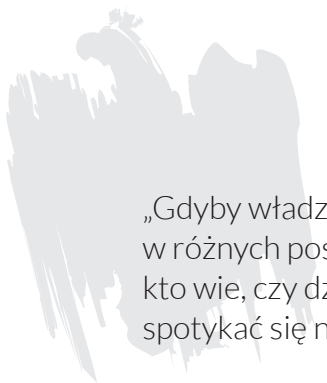


Na zdjęciu: dr M. Zawadka (lewy górny róg); pozostałe: fotografie z konferencji naukowej „Lubin i Zbrodnia Lubińska '82” oraz towarzyszącej wystawy.



Na zdjęciu: Prezydent RP Lech Kaczyński
witany na lotnisku we Wrocławiu
przez Prezidenta Miasta Lubina Roberta Raczyńskiego.

Odważa i determinacja



„Gdyby władze komunistyczne nie napotykały na silny,
w różnych postaciach, ale zdecydowany opór,
kto wie, czy dzisiaj moglibyśmy
spotykać się na tym placu?”

Lech Kaczyński, Prezydent RP

31 sierpnia 2007 r. do Lubina po raz pierwszy przybył Prezydent RP, by oddać cześć tutejszym ofiarom stanu wojennego. Mimo że od upadku komunizmu w Polsce minęło 18 lat, dopiero w 25. rocznicę Zbrodni Lubieńskiej cała Polska usłyszała dobitnie prawdę o tamtym wydarzeniu. Nagłośnienie lubieńskiej tragedii nie byłoby możliwe na tak wielką skalę, gdyby do miasta nie przyjechali tamtego dnia najważniejsi ludzie w państwie. Dzięki temu, że w uroczystościach osobiście uczestniczył Lech Kaczyński, tamtego dnia „Wiadomości” TVP nadawane były bezpośrednio z lubińskich błoni.

Do Lubina z Warszawy Prezydent RP przyleciał śmigłowcem. Ze względu na awarię maszyny, głowa państwa dotarła na miejsce z godzinnym opóźnieniem.





Prezydent Miasta Lubina Robert Raczyński oraz sekretarz stanu Adam Lipiński i Krzysztof Skóra.



Lubin jest wolnością



„Zwycięzamy, gdy jesteśmy razem.
Gdy się dzielimy – przegrywamy.”

kard. Henryk Gulbinowicz¹

Ćwierć wieku po tragicznej manifestacji, podczas której milicja i ZOMO użyły ostrej amunicji przeciwko bezbronnym mieszkańcom, do Lubina przyjechali: Prezydent RP Lech Kaczyński, przedstawiciele władz kościelnych, a także amerykańscy kongresmeni i kubańscy dysydenci. Tym razem ludzie, którzy 25 lat wcześniej narażali życie za wolność, usłyszeli od władzy słowa podziękowania za odwagę. Uroczystości rozpoczęły się 31 sierpnia 2007 r. o godz. 11 w kościele pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego, gdzie odprawiona została msza święta w intencji zabitych i rannych. Przewodniczył jej ówczesny Prymas Polski kard. Józef Glemp. W nabożeństwie udział wzięli także biskupi Stefan Cichy, Stefan Regmunt, Tadeusz Rybak, Ignacy Dec i biskup Kościoła grekokatolickiego Włodzimierz Juszcak, duchowni, parlamentarzyści, samorządowcy oraz przede wszystkim rodziny i bliscy zamordowanych 31 sierpnia 1982 r. górników Michała Adamowicza, Mieczysława Poźniaka i Andrzeja Trajkowskiego, a także mieszkańcy miasta.

Homilię wygłosił kard. Henryk Gulbinowicz. Dobrze znał Lubin, którego intensywny rozwój w latach 60., 70. i 80. obserwował z bliska jako metropolita wrocławski. Mówił, że bogactwem miasta jest nie tylko miedź, ale przede wszystkim mieszkający tu ludzie. – Choć minęło od tamtej pory 25 lat, nie

umiem tej zbrodni zrozumieć – powiedział hierarcha i wezwał zebranych do odbudowania w sobie tego, co oznacza słowo „solidarność”. Tłumaczył, że jest to jedność działania, dostrzeganie potrzeb innych, obrona wspólnego dobra. – Zwycięzamy, gdy jesteśmy razem. Gdy się dzielimy – przegrywamy – stwierdził kard. Henryk Gulbinowicz.

Początki rodzącej się wspólnoty w rozwijającym się wokół kopalni miedzi mieście wspominał też podczas mszy ówczesny Prymas Polski, kard. Józef Glemp. Głos zabrał również Bogdan Orłowski, przewodniczący Zarządu Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność”, który stwierdził, że pomordowani zginęli po to, by Polska stała się krajem niepodległym, a rocznicowe uroczystości są odzwierciedleniem drogi do wolności. – Tą wolnością jest Zagłębie Miedziowe, jest nią miasto Lubin – powiedział związkowiec². Proboszcz parafii, ks. Wiesław Migdał, podziękował za obecność dostojnikom kościelnym, ale przede wszystkim Prezydentowi RP Lechowi Kaczyńskiemu. Stwierdził, że jest to hołd dla Lubina i jego mieszkańców.

Kiedy po mszy świętej Lech Kaczyński wyszedł z kościoła, lubinianie zaśpiewali mu gromkie „Sto lat”. Wszyscy zebrani przeszli pod Pomnik Pamięci Ofiar Lubina '82.

¹ <http://www.niedziela.pl/artukul/51166/nd/25-rocznica-Zbrodni-Lubinskiej>

² <http://www.lubin.pl/prezydent-lech-kaczynski-w-lubinie/>







Prezydent RP Lech Kaczyński podczas mszy
w kościele pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego w Lubinie.









Przejście z kościoła pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego
pod pomnik Pamięci Ofiar Lubina '82.









Odwaga była niezbędna



„Wszyscy ci ludzie wykazywali odwagę,
pogardę dla śmierci, determinację.”

Lech Kaczyński, Prezydent RP

„Niezlomni synowie narodu polskiego, zamordowani przez służby PRL, którzy zapłaciliście najwyższą cenę za wierność idei wolności i godności, wzywam Was, ofiary pokojowej manifestacji w Lubinie w dniu 31 sierpnia 1982 r., zastrzelone przez sprzymierzeńców Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego. Was wołam, obrońcy sprawiedliwości, wolności i praw człowieka, którzy złożyliście swe życie, broniąc najważniejszych wartości. Michale Adamowiczu, Mieczysławie Poźniak, Andrzej Trajkowski stańcie do apelu!”

Dzień 31 sierpnia w 2007 r. był tak samo słoneczny jak ten w 1982 r. W mieście znów panowało poruszenie. Było jednak zupełnie inne niż to sprzed 25 lat: zamiast strachu na ulicach, czuło się dumę, a zamiast też przerażenia, po niejednej twarzy spłynęła łza dumy. O godz. 13 z kościoła pod wezwaniem św. Maksymiliana Marii Kolbego, gdzie odprawiono mszę świętą za ofiary stanu wojennego, Prezydent RP Lech Kaczyński, polscy parlamentarzyści polscy i amerykańscy kongresmeni, dostojnicy kościoła, związkowcy, samorządowcy, rodziny i bliscy pomordowanych oraz mieszkańcy miasta przeszli w procesji na błonia pod Pomnik Ofiar Lubina '82, gdzie odbyła się oficjalna część uroczystości.

Prezydent Lech Kaczyński w swoim przemówieniu dziękował mieszkańcom Lubina za ich odwagę. Mówił, że była niezbędna. – Gdyby nie było tak, że

w 60-tysięcznym Lubinie co czwarty człowiek wyszedł na ulice – a liczę z dziećmi i osobami starszymi – gdyby władza komunistyczna nie napotkała na silny, ale zdecydowany opór, kto wie, czy dzisiaj moglibyśmy spotkać się tutaj, na tym placu. Kto wie, czy w nieco zmodernizowanej postaci komunizm by nie trwał.

Za tę odwagę Lech Kaczyński wręczył rodzinom poległych i kilkudziesięciu osobom, które walczyły o wolność, odznaczenia państwowe. Natomiast Sejmik Województwa Dolnośląskiego na wniosek „Solidarności” Zagłębia Miedziowego przyznał zabitym zamordowanym Michałowi Adamowiczowi, Mieczysławowi Poźniakowi i Andrzejowi Trajkowskiemu odznaczenia Honorowego Obywatela Dolnego Śląska.

W imieniu odznaczonych Prezydentowi RP za pamięć, docenienie i za obecność podziękował Stanisław Lembas, uhonorowany Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

– Ma to dla nas, dla naszego społeczeństwa ogromne znaczenie i moralną wartość, tym bardziej że minęło 18 lat od zwycięstwa Solidarności w 1989, a taka uroczystość z udziałem prezydenta odbywa się po raz pierwszy – powiedział.

Odwaga była niezbędna

Pamięć o ofiarach, które oddały życie za wolność w Polsce, doskonale komponuje się z pamięcią o ludziach, którzy w innych częściach świata nadal są prześladowani i giną za wolność. Jednym z takich miejsc jest Kuba. Podczas uroczystości 25. rocznicy Zbrodni Lubińskiej w Lubinie amerykańscy kongresmeni pochodzenia kubańskiego, kubańscy dysydenci podpisali „Porozumienie na rzecz Demokracji na Kubie”.

Na koniec zebrani złożyli kwiaty pod pomnikiem Pamięci Ofiar Lubina '82. Tam też spotkały się dzieci opozycjonistów, które w 1982 r. miały po kilka lat i nie do końca rozumiały, co się dzieje, jak bardzo narażali życie ich rodzice. 25 lat później, już jako dorośli ludzie, mówili, że są dumni z rodziców.











Złożenie kwiatów pod pomnikiem Pamięci Ofiar Lubina '82.





Złożenie kwiatów pod pomnikiem Pamięci Ofiar Lubina '82.





„Eminencjo Księżę Prymasie, Eminencjo Księżę Kardynale, Ekscelencje Księża Biskupi, Panowie Ministrowie, nasi Szanowni Goście ze Stanów Zjednoczonych i z Kuby, a przede wszystkim Szanowni Odznaczeni, Mieszkańcy Lubina i innych miast Polski, mija 27 lat od naszego wielkiego, historycznego zwycięstwa – od podpisania Porozumień Gdańskich i wcześniej od podpisania Porozumień Szczecińskich o podobnej treści. Władza zgodziła się na coś, co było zaprzeczeniem tzw. kierowniczej roli partii wobec społeczeństwa. Przecież ta kierownicza rola polegała na ubezwłasnowolnieniu, na tym, że Polacy i Polki, a także mieszkańcy innych krajów komunistycznych, nie mieli elementarnego ludzkiego prawa do organizowania się dla osiągania zgodnych z prawem celów. Ta elementarna zasada ustroju została 27 lat temu złamana. Została złamana i zrodziła ruch, o którym już niejednokrotnie mówiłem, że jest w istocie precedensem w historii Europy. Zwycięstwo w Szczecinie, Gdańsku, później także w Jastrzębiu, Katowicach i w całym kraju, nie miało charakteru militarnego, to nie była bitwa pod Grunwaldem, to nie był Kircholm, czy Wiedeń, ale było to jedno z największych zwycięstw w naszej historii. Zwycięstwo, które rozpoczęło ostatnią prostą w naszym biegu do wolności, który okazał się zwycięski. Nasza historia to nie tylko lata 1980-1989, to wcześniejsze zrywy, o których mówił tu Pan Przewodniczący, to także ponad 900 lat wcześniejszej, niejednokrotnie bardzo trudnej historii. W tej historii zdołaliśmy się utrzymać na mapie Europy. Należymy do większych europejskich krajów, dzięki różnym bardzo okolicznościom, ale na pewno olbrzymią rolę odegrała w tym odwaga i determinacja tych, którzy podjęli nierówną walkę już w wieku XVIII – w konfederacji dzikowskiej czy później barskiej, którzy bronili Konstytucji 3 Maja, którzy wznieśli pierwsze powstanie narodowe – powstanie kościuszkowskie, którzy walczyli z Napoleonem, walczyli w powstaniu listopadowym, styczniowym, w rewolucji w latach 1905-

1907, w końcu w różnych formacjach wojskowych, a w szczególności w brygadach związanych z armią austriacką – dowódcą Pierwszej Brygady był nasz wielki bohater narodowy Marszałek Józef Piłsudski – w czasie I Wojny Światowej, a także w innych polskich formacjach. Bronili oni polskiej niepodległości w roku 1920, dwa tygodnie temu obchodziliśmy 67. rocznicę tej bitwy. Ci, którzy bronili Polski w roku 1939 i ci, którzy jako prawie nieuzbrojona armia 63 dni walczyli na ulicach Warszawy. Wszyscy ci ludzie wykazywali odwagę, pogardę dla śmierci, determinację. I taką samą odwagę wykazali mieszkańcy Lubina 25 lat temu – tutaj na tym placu. I ta odwaga była potrzebna, niezbędna. Gdyby nie było tak, że tutaj, w 60-tysięcznym Lubinie co czwarty człowiek wyszedł na ulicę, rodzice z dziećmi i osobami starszymi, gdyby władze komunistyczne nie napotykały na silny, w różnych postaciach, ale zdecydowany opór, kto wie, czy dzisiaj moglibyśmy spotykać się na tym placu? Kto wie, czy nie w nieco zmodernizowanej postaci, szczególnie pod względem gospodarczym, komunizm by nie trwał, tak jak jeszcze w kilku krajach na świecie. Bez odwagi nie ma zwycięstw, a miejscem dla czczenia tej odwagi Lubin jest znakomity. Dziękuję Wam za to.

Eminencjo, Ekscelencje, Panie i Panowie,
Mamy od wielu lat wolną Polskę. Lepszą lub gorszą, ale wolną – to nie ulega wątpliwości. Ale ulepszanie tej Polski, walka z patologicznymi zjawiskami, walka o to, żeby prawo było równe dla wszystkich, tych słabych i tych potężnych, też wymaga odwagi. Wymaga odwagi narażania się na pomówienia i obelgi, na kłamstwa, na rzekę kłamstw, ale dziś Polską rządzą ludzie, którzy taką odwagę mają i mieć ją będą nadal. Nie zejdziemy z drogi czynienia z Polski kraju po prostu normalnego, a kraj normalny w dzisiejszej Europie to kraj, w którym walczy się z patologiami, w którym prawo jest równe dla wszystkich, w którym nie ma takiej sytuacji, że jeżeli ktoś jest potężny to prawu nie podlega – może



być potężny w różnym tego słowa znaczeniu. Może mieć np. bardzo wysokie kwalifikacje ratujące ludzkie życie, może mieć bardzo dużo pieniędzy, może być bardzo wysoko usytuowany w tej, czy innej grupie, ale też musi wiedzieć, że podlega prawu tak jak wszyscy. I organy do tego przeznaczone mają prawo od niego tego przestrzegania prawa egzekwować, mają do tego prawo święte, oczywiście o ile same przepisów prawa nie naruszają.

*Szanowni Państwo,
kiedy dwa lata temu trwała kampania wyborcza, wybieraliśmy między modelem Polski solidarnej, a liberalnej. Dziś być może będziemy tego wyboru musieli dokonać po raz drugi. Niezwykle celnie mówił Pan Przewodniczący NSZZ „Solidarność” przed kilkoma minutami o tym, że Porozumienia Sierpniowe miały różne wymiary, ale wymiar związany z godnością pracowniczą, z prawem do godnego życia dla pracowników i ich rodzin miały tam znaczenie bardzo wielkie i nikt, kto tego nie bierze pod uwagę nie może uważać się za spadkobiercę tamtej tradycji. Trzeba przeciwstawić się planowemu, misternie skonstruowanemu planowi budowy Rzeczypospolitej dla bogaczy, Rzeczypospolitej, która*

skonstruowana jest w ten sposób, aby przewagę mieli ci, którzy mają pieniądze i właściwie by tylko oni decydowali o państwie. W gospodarce rynkowej zawsze są ludzie biedniejsi i zamożniejsi. System, który zakładał równość pod tym względem, wszystkich doprowadził do nędzy i dlatego nie będziemy do niego wracać, ale to nie zmienia faktu, że czy biedny, czy bogaty w głosowaniu do rady miasta, rady gminy, rady powiatu, Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej ma jeden głos i ten głos powinien się tak samo liczyć, że o sukcesie w demokratycznej grze powinna decydować umiejętność pozyskania poparcia większości, a nie miejscowych układów, czy elit. Wierzę, że Polki i Polacy dadzą dowód, że to rozumieją, ale trzeba też pamiętać, że w demokracji wszystko zależy od Was, nie od najwyższych władz, tylko od tego kto na kogo odda głos i tutaj wszyscy mają pełną wolność. A wybór jest być może jeszcze jaśniejszy niż dwa lata temu, bo widać dzisiaj, że jeśli chodzi o dziś rządzących nikt nie czyni różnicy między silnymi, a słabymi, że jest odwaga narażania się nawet najpotężniejszym. Albo ta odwaga uzyska społeczne poparcie, albo poparcie uzyskają inni. Raz jeszcze powtarzam – zależy to od Was Obywatele, Obywatelki Lubina, ale także od obywateli całej naszej ojczyzny, Rzeczypospolitej.”

Przemówienie Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego

Lubin, 31 sierpnia 2007 r.



Porozumienie na rzecz Demokracji na Kubie podpisane w Lubinie 31 sierpnia 2007 r.

My, Kubańscy, świadomi konieczności zmian w politycznych, społecznych i ekonomicznych strukturach naszego państwa, łączymy się dzisiaj, pomimo różniących nas dotychczas strategii na rzecz odzyskania niepodległości, aby przyjąć przed naszym narodem i społecznością międzynarodową kluczowe postulaty, ucieleśniające demokratyczną alternatywę dla despotyzmu, który w chwili obecnej trwa w naszej ojczyźnie.

Stwierdzamy, że naród Kubański stanowi jedność, zarówno w granicach państwa, jak i w Diasporze. Wierzymy, że wszyscy Kubańscy mają prawo do równości w świetle prawa i wobec narodu, że przysługuje im pełnia godności, nie podlegająca żadnym ograniczeniom. Uznajemy także, że obecny reżim dowiódł jednoznacznie, że nie jest w stanie zapewnić naszej ojczyźnie wolności i sprawiedliwości, dobrobytu, ani ludzkiej solidarności. Z tych powodów, ustanawiamy, w ogólnonarodowym porozumieniu, alternatywę dla obecnej opresji w postaci poniższych postulatów:

Jako fundamentalną zasadę nowej Republiki uznajemy, że Kuba jest jedna i niepodległa, a jej suwerenność spoczywa na woli narodu i jest realizowana poprzez skuteczny, reprezentatywny i wielopartyjny system demokratyczny, który jest rządami większości z poszanowaniem praw mniejszości. Wszelkie rządy muszą uznawać suwerenność obywateli, stąd też po upadku obecnego despotycznego reżimu, rząd tymczasowy będzie zobligowany do zwrócenia suwerenności narodowi poprzez następujące działania:

- 1) Zagwarantowanie powszechnego udziału obywateli w podejmowaniu decyzji dotyczących narodu poprzez zorganizowanie powszechnych, bezpośrednich i tajnych wyborów reprezentantów oraz zagwarantowanie im biernego prawa wyborczego.*
- 2) Natychmiastową amnestię powszechną dla wszystkich więźniów politycznych, również dla tych, którzy zostali skazani za fikcyjne przestępstwa kryminalne, umorzenie spraw toczących się przeciwko Kubańczykom na uchodźctwie, tak*

by umożliwić im powrót do ojczyzny i reintegrację z narodem.

3) Zorganizowanie niezależnej, niezawisłej i profesjonalnej służby sądowniczej.

4) Uznanie i ochronę wolności: słowa, prasy, zrzeszania się, zgromadzeń, do organizowania pokojowych demonstracji, wolności ekonomicznej oraz wyznania.

5) Ochronę Kubańczyków przed arbitralnym wyrzucaniem ich z ich domów, jak również przed wszelkimi formami zatrzymań, przeszukań, konfiskat mienia i innymi formami arbitralnej przemocy, przed naruszeniami prywatności korespondencji, dokumentów, jak i pozostałych form komunikacji oraz obronę prawa każdego Kubańczyka do prywatności i honoru.

6) Natychmiastowe zalegalizowanie wszystkich partii politycznych oraz innych organizacji i form aktywności społeczeństwa obywatelskiego.

7) Odwołanie się do Konstytucji z 1940 roku, o ile będzie to potrzebne w okresie transformacji, i ogłoszenie wolnych wyborów do Kongresu Konstytucyjnego w okresie nie dłuższym niż jeden rok, nadzorowanych przez organizacje międzynarodowe. Wybrany w ten sposób Kongres Konstytucyjny stworzy Konstytucję, a w trakcie swego trwania będzie także dysponował inicjatywą ustawodawczą i sprawował kontrolę nad władzą wykonawczą. Osiągnąwszy w ten sposób de-

mokratyczną legitymizację, Kongres ogłosi powszechne wybory w trybie określonym przez Konstytucję.

8) Uznanie i ochronę wolności działalności gospodarczej, prawa do własności prywatnej, prawa do zrzeszania się w związkach zawodowych, negocjacji grupowych i strajków; prawa Kubańczyków do autentycznego uczestnictwa w rozwoju gospodarczym; dostępu do publicznej służby zdrowia i edukacji oraz ponownego ustanowienia kanonu wartości obywatelskich w systemie edukacji.

9) Powzięcie natychmiastowych kroków w celu ochrony środowiska naturalnego na Kubie oraz ochrony i ratowania jej dziedzictwa narodowego.

10) Zjednanie i zagwarantowanie profesjonalizmu i politycznej neutralności Sił Zbrojnych oraz utworzenie sił zapewniających porządek publiczny, których kodeks działania będzie odpowiadał zasadom niniejszego Porozumienia.

Kuba zmartwychwstanie z własnych popiołów, ale świętym obowiązkiem wszystkich Kubańczyków – zarówno tych na uciskanej wyspie jak i Diaspory – jest przyłączenie się do tego wysiłku, złożenie rąk na pług, skierowanie naszego wzroku nie na przeszłość, lecz na głębię naszych serc, tak by popioły te stały się żyznymi nasionami miłości i tworzenia. Teraz, tak jak przed 100 laty, naszym dążeniem jest budowa Republiki, opartej na zasadzie zwycięskiej miłości:

Z WSZYSTKIMI DLA DOBRA WSZYSTKICH



Za wybitne zasługi w działalności na rzecz przemian demokratycznych w Polsce
odznaczeni zostali:

KRZYŻEM KOMANDORSKIM ORDERU ODRÓDZENIA POLSKI

Stanisław Józef Lembas
Mirosław Włodzimierz Odorowski
Zbigniew Przydział
Stanisław Wawrzyniec Sakwa
Stanisław Andrzej Śmigiel
Stanisław Józef Śnieg
Wojciech Wilkowski

KRZYŻEM OFICERSKIM ORDERU ODRÓDZENIA POLSKI

Longin Zbigniew Chlebowski
Jarosław Chołodecki
Tadeusz Kołodziejewski
Krystyna Maria Kuta
Jerzy Cezary Malinowski
Stanisław Napoleon Mecych
Zbigniew Zenon Mroziński
Roman Szymon Pawlicki
Edward Jan Pińkowski
Stanisław Piotrowski
Romuald Stanisław Plewa
Dariusz Rybka
Adam Andrzej Skowroński

Marek Ekspedyt Smyk
Franciszek Szelwicky
pośmiertnie
Edward Konstanty Borowski
Kazimierz Emil Tews

KRZYŻEM KAWALERSKIM ORDERU ODRÓDZENIA POLSKI

Piotr Batko
Antoni Blicharski
Brygida Barbara Butyńska
Jan Czukiewski
Mirosław Duszak
Halina Aleksandra Grzybowska
Grażyna Gulińska
Henryk Ryszard Huzarewicz
Władysław Kałudziński
Szymon Kanigowski
Sławomir Kajetan Wiesław Karpiński
Adam Tomasz Kozaczyński
ks. Leszek Kuczyński
Stefan Lipka
Jan Adam Mizerski
Henryk Myśliwy



Za zasługi w dokumentowaniu
i popularyzowaniu historii Polski
odznaczeni zostali:

Marian Papis
Wojciech Józef Polak
Wacław Pomorski
Anna Jadwiga Rakocz
Kazimierz Tadeusz Rusin
Ryszard Sawicki
Mirosława Maria Sędzikowska
Zbigniew Skiba
Ryszard Janusz Stefanowicz
Zygmunt Kazimierz Szafrński
Włodzimierz Szewczyk
Mirosław Stanisław Świetlicki
Henryk Tereszkiewicz
Ryszard Trociński
Edward Wertka
Włodzimierz Woźniak
pośmiertnie
Mieczysław Chmielewski
Ewa Teresa Dutkiewicz-Bury
Ireneusz Józef Lao
Jan Stanisław Sik
Szymon Stafiniak
Seweryn Szkudlarek

ZŁOTYM KRZYŻEM ZASŁUGI

Jan Bortkiewicz

(fotograf, kierownik artystyczny Galerii Ośrodka Kultury i Sztuki –
Dolnośląskiego Centrum Fotografii „Domek Romański”
we Wrocławiu)

Krzysztof Marian Raczkowiak

(były fotoreporter, autor wystawy „Zbrodnia Lubińska”)





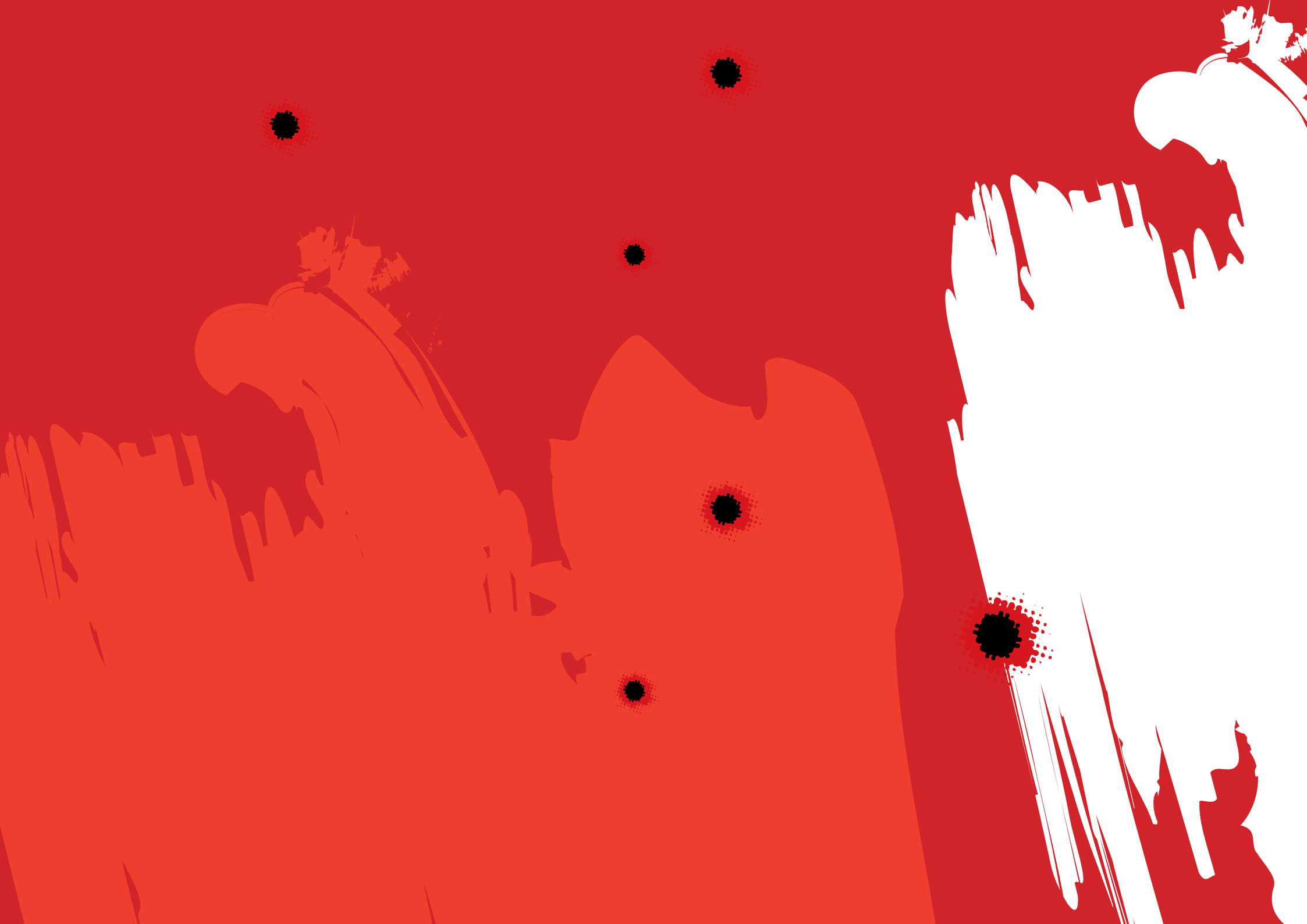


Prezydent RP Lech Kaczyński wręcza odznaczenia za zasługi w działalności na rzecz przemian demokratycznych w Polsce oraz za zasługi w dokumentowaniu i popularyzowaniu historii Polski.

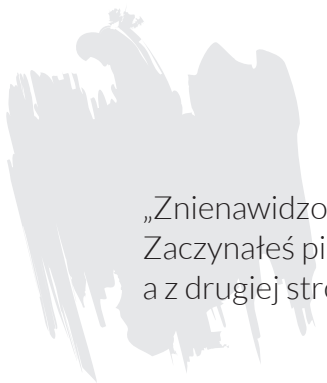


LUBIN

31 SIERPNIA'82



Muzyczna lekcja historii



„Znienawidzona komuna była pożywką dla artystów.
Zaczynałeś pisać teksty, bo byłeś wkurzony,
a z drugiej strony – bezsilny.”

Muniek Staszczuk, lider zespołu T.Love

Młodzież składająca wieńce pod pomnikiem? Taki scenariusz można wymyślić, realizując szkolną akademię i angażując prymusów. Jednak by porwać większość nastolatków, zwłaszcza tych zbuntowanych, co nie znaczy „niezainteresowanych”, trzeba czegoś innego. Czegoś mniej sztywnego, bardziej uniwersalnego, co nie skojarzy się ze szkolną nudą, co opowie historię inaczej i przy okazji poruszy serce. Tym czymś jest muzyka, jak kiedyś powiedział pewien amerykański poeta – uniwersalny język ludzkości. I właśnie na ten uniwersalny język, łączący pokolenia, postawili organizatorzy obchodów 25. rocznicy Zbrodni Lubieńskiej. Z myślą o młodych lubinianach, którzy albo bardzo słabo pamiętali wydarzenia sprzed 25 lat, bo byli wtedy małymi dziećmi, albo nie pamiętali ich wcale, bo urodzili się już po upadku komunizmu, w Lubinie zorganizowany został festiwal rockowy „Muzyka z Oblężonego Miasta”. Jak tłumaczył Marek Zawadka, wtedy dyrektor Centrum Kultury Muza, chodziło o imprezę, która nie będzie tylko porywem patriotycznym, ale przede wszystkim będzie miała zadanie edukacyjne. Festiwal miał oddziaływać na młode pokolenie. Miał pokazywać im zdjęcia i muzykę z lat osiemdziesiątych, by pamiętali o historii i dostrzegli, że tematy poruszane w tamtych piosenkach mogą być dzisiaj bardzo aktualne¹.

Cztery dni z nowocześnie zaaranżowaną muzyką to nie tylko duża dawka doskonałej rozrywki, ale także nietypowa lekcja historii, z udziałem takich pol-

skich muzycznych gwiazd, jak: Muniek Staszczuk, Renata Przemyk, Krzysztof „Grabaż” Grabowski, Marek Piekarczyk czy Tomasz Budzyński, ale także światowej megagwiazdy, jaką jest Bob Geldof.

Dumni z Rodziców

Pierwszy koncert w ramach festiwalu „Muzyka z Oblężonego Miasta” odbył się w czwartek, 30 sierpnia 2007 r. na lubińskich błoniach. Zatytułowany był „Dumni z Rodziców”. Jak tłumaczył w rozmowie z Edytą Goliś na łamach „Gazety Wrocławskiej” Marek Zawadka, chodzi o to, że młodzi ludzie naprawdę mają powody do dumy ze swoich rodziców: – Przecież 25 lat temu ich rodzice mieli mieszkania, niezłą pracę, a jednak podjęli się walki o to, co najważniejsze: o wolność i możliwość dokonywania w życiu wolnych wyborów. To wymagało nie lada odwagi. Demonstracja w Lubinie pochłonęła ofiary śmiertelne, a jednak to nie zniechęciło ludzi do dalszego wychodzenia na ulice i walki o demokrację. I udało się.

Tego dnia wystąpiły lubińskie zespoły: Rivendell, któremu towarzyszyły dzieci ze Społecznego Ogniska Muzycznego, Izmael, Rewizja, Fix Up, Mektub, Świnka Halinka, No Mercy, TRH, Naaaman, Liverpool, Ultra. Każda grupa wykonała kilka piosenek ze swojego repertuaru i przygotowała po kilka utworów

z lat 80., nawiązujących do tego, co wydarzyło się 25 lat wcześniej. Nowe aranżacje, nieraz nieco ostrzejsze, bardziej mogły dotrzeć do ludzi młodych, ale też nadały dobrze znanym hitom sprzed lat nowe brzmienia.

To popołudnie. Ten wieczór

Dokładnie w 25. rocznicę Zbrodni Lubieńskiej, czyli 31 sierpnia 2007 r., na lubińskich błoniach zabrzmiał drugi z festiwalowych koncertów. Tym razem na widowisko pt. „To popołudnie. Ten wieczór” złożyły się trzy części. Pierwsza pt. „Świecie nasz” to piosenki Marka Grechuty, które zagrał zespół Anawa. Grupie towarzyszyli wrocławscy aktorzy. Druga część nosiła tytuł „Kaczmar-ski”. Piosenki Jacka Kaczmarskiego, barda Solidarności zupełnie inaczej niż ktokolwiek wcześniej wykonał zespół Strachy na Lachy. Trzecim, ostatnim punktem tego wieczoru był koncert grupy Dżem. Nieprzypadkowy koncert. Zespół, szalenie popularny w latach 80., tamtego tragicznego dnia miał zagrać koncert w Lubinie. Jak ćwierć wieku później w Lubinie opowiadał basista Beno Oręba, 31 sierpnia 1982 r. Dżem nie zdołał wjechać do miasta. – Pamiętam, jak dojeżdżaliśmy do Lubina. Byliśmy przerażeni tym, co zobaczyliśmy, bo nie wiedzieliśmy, co się tak naprawdę dzieje. Ktoś krzyknął, że mamy jechać, więc przejechaliśmy miasto, a obok nas jechały czołgi, ZOMO. Po jakimś czasie zaczęły napływać do nas informacje, co się tak naprawdę wydarzyło w Lubinie, że zginęli ludzie, że są ranni. Dla nas to był ogromny szok, ponieważ zupełnie przypadkiem znaleźliśmy się w samym centrum tych wydarzeń².

Wehikuł czasu

Kolejny koncert, w sobotę 1 września 2007 r. na lotnisku Aeroklubu Zagłębia Miedziowego, to był prawdziwy tytułowy wehikuł czasu. Na scenie pojawiły się zespoły, które w latach 80. były topowe: Proletariat, Made in Poland, Bank, Izrael, Brak, Budka Suflera (z dwoma wokalistami – Krzysztofem Cugowskim i Felicjanem Andrzejczakiem), TSA, T.Love oraz Krzak. Marek Piekarczyk, lider TSA, zadedykował zabitym przez ZOMO lubinianom słynny utwór „51”. Mó-

wił, że wtedy w 1982 r. wiedział, co wydarzyło się w mieście – opowiedzieli mu o tym po cichu znajomi.

Do wolności

Ostatni dzień festiwalu, czyli niedziela 2 września 2007 r., upłynął pod hasłem „Do wolności”. Kilka tysięcy widzów, którzy na lotnisko Aeroklubu Zagłębia Miedziowego przyjechali z całej Polski, miało okazję posłuchać zarówno zespołów z lat 80. z Europy, jak i specjalnie na ten dzień przygotowanego przez Krzysztofa „Grabieżę” Grabowskiego projektu „Zakazane piosenki”. 16 utworów z lat 80. m.in. Siekiery czy Kryzysu wykonali: Muniek Staszczuk, Renata Przemyk, Tomek Kłaptocz z Akurat, Gutek z Indios Bravos, Spięty z Lao Che, Tomasz Budzyński. Czołowi polscy wokaliści rockowi bez wahania zgodzili się wystąpić w Lubinie. Dlaczego? – Pamiętam dokładnie, co się wtedy działo, więc takie rocznice są dla mnie OK. Czuję z nimi żywy związek – mówił dziennikarzom Muniek Staszczuk. – Gdyby nie było lat 80., nie powstałby zespół T.Love. Znienawidzona komuna była pożywką dla artystów. Zaczynałeś pisać teksty, bo byłeś wkurzony, a z drugiej strony – bezsilny. Dlatego kibicowaliśmy Solidarności. W Lubinie wystąpili tego wieczoru także: N.R.M. i Wiktor Szalkiewicz z Białorusi, The Plastic People of Universe z Czech, The Ukrainians oraz Misty in Roots z Wielkiej Brytanii.

Gwiazdą wieczoru był irlandzki wokalista Bob Geldof, lider The Boomtown Rats – autor słynnego „I Don’t Like Mondays”, znany z działalności charytatywnej i społecznej – to on zorganizował największe muzyczne przedsięwzięcie charytatywne, czyli koncerty Live Aid na rzecz głodujących w Afryce. Irlandczyk porwał tłum świetną muzyką. Zdobył też serca polskiej publiczności, mówiąc, że odkąd do Irlandii przyjechało wielu Polaków, u nas czuje się jak w domu. Ostatnim punktem festiwalu „Muzyka z Oblężonego Miasta” był wyśmienity koncert Lecha Janerki, który choć mieszka bardzo blisko, bo we Wrocławiu, w Lubinie zagrał po raz pierwszy.

² Anna Bachta, Artyści w oblężonym mieście, Ekspres Głogów-Lubin-Polkowice, http://www.solidarnosc.org.pl/legnica/wydarzenia/artysci_w_oblezonym_miescie.html

DUMNI Z RODZICÓW

ckmuza.pl

diecezja.legnica.pl

lubin.pl

Solidarność

ZAGŁĘBIE MIEDZIOWE

kgbm.pl

muzyka
z obleg
miast

30 VIII / godz. 20.30 / błonia

DUMNI Z RODZICÓW

RIVENDELL, IZMAEL, REWELACJA
ŚWINKA HALINKA, NO MAM

31 VIII / godz. 19.00 / błonia

TO POPOŁUDNIE,

ANAWA (piosenki M. Grech)
STRACHY NA LACHY (piosenki M. Grech)

1 IX / godz. 15.00 / lotnisko / Lubin

WEHIKUL CZASU

PROLETARYAT, MADE IN POLSKA
BUDKA SUFLERA, TSA, NO MAM

2 IX / godz. 15.00 / lotnisko / Lubin

DO WOLNOŚCI

N.R.M., The Plastic People of the Universe
Wiktor Szalkiewicz, Misty in the Streets

Bob Geldof, Lech Janerka

ka
żonego
a

ia / Lubin / wstęp wolny
CÓW

VIZJA, FIX UP, MEKTUB,
IERCY, TRH, NAAMAN

/ Lubin / wstęp wolny
TEN WIECZÓR

huty], DŻEM,
enki J. Kaczmarekiego]

bin / wstęp wolny

LAND, BANK, BRAK
KRZAK, T.LOVE

in / wstęp wolny

he Universe, The Ukrainians,
oots, „Zakazane Piosenki”,

Dumni z Rodziców

30 sierpnia 2007 r.



Dumni z Rodziców
ULTRA
 30 sierpnia 2007 r.



Dumni z Rodziców
LIVERPOOL
 30 sierpnia 2007 r.



Dumni z Rodziców
RIVENDELL
30 sierpnia 2007 r.



Dumni z Rodziców
IZMAEL
30 sierpnia 2007 r.



Dumni z Rodziców
FIX UP
 30 sierpnia 2007 r.



Dumni z Rodziców
REWIZJA
 30 sierpnia 2007 r.



Dumni z Rodziców
MEKTUB
 30 sierpnia 2007 r.



Dumni z Rodziców
ŚWINKA HALINKA
 30 sierpnia 2007 r.



Dumni z Rodziców
NO MERCY
30 sierpnia 2007 r.



Dumni z Rodziców
TRH
30 sierpnia 2007 r.



Dumni z Rodziców
NAAMAN
30 sierpnia 2007 r.



Dumni z Rodziców
plakat wydarzenia
30 sierpnia 2007 r.

ULTRA
LIVERPOOL
RIVENDELL
IZMAEL
FIX UP

IZMAEL

Wracając pamięcią do
tamtych czasów – czasów stanu
wojennego, mamy przed oczami
obrazy, których nie da się wymazać
z pamięci. Klimat tamtych czasów,
czyny zapach spalenizny i gazu
przypiętego to wszystko zostało w
Przygotowując piosenki Jacka
Kaczmarczyka przelał się cały ten
w muzykę. Przygotowaliśmy
je w taki sposób, aby
tekst, również muzyka
mówiła tym młodym ludziom,
którzy uczestniczyli w koncercie,
o tamtych wydarzeniach.

Kaczmarczyk – instr.
Konrad Zareba – wokół, aranżacje
Damian Lis – gitara, wokół,

Andrzej Mikityn – gitara, instr.

Robert Matera – chór

Grabowski – chór

Grabowski – chór

Kaczmarczyk – instr.

Kaczmarczyk – instr.

Kaczmarczyk – instr.

FIX UP

Konrad Zareba – wokół
Tomasz Białon – gitara, wokół
Damian Lis – gitara basowa, wokół
Andrzej Mikityn – perkusja

Koncert podczas festiwa-
lu „Muzyka z oblężonego miasta”
był jednym z naszych pierwszych
występów. Tym bardziej cieszyli-
śmy się, że odbywa się on w
Lubinie, podczas obchodów tak
ważnej dla wszystkich mieszkań-
ców tego miasta rocznicy. Nie
uczestniczyliśmy w tamtych
wydarzeniach, gdyż nie było nas
jeszcze na świecie, ale możliwość
złożenia hołdu zabitym robotnikom
była dla nas, lubinian, bardzo ważna.
Poza tym koncert był bardzo
dobrze przygotowany pod względem
marketingowym i technicznym, co
jest równie ważne dla muzyki.

Ille procent duszy? (Dezertor, muz.
Robert Matera, sl. Krzysztof
Grabowski)

Nie martw się (sl./muz. Fix Up)

1944 (KŚU, muz. Eugeniusz
Olejarczyk, sl. Maciej Augustyn)

Czas (sl./muz. Fix Up)

To nie Kalifornia, stary! (sl./muz.
Fix Up)



MUZYKA Z OBLĘZONEGO MIASTA

NO MERCY

Występ na „Muzyce z
oblężonego miasta” był czymś dla
zespołu nowym, a zarazem nie-
samowitym, nigdy wcześniej nie
graliśmy na tak dużej scenie
zaczęli kamerami. W przyszłości
nie chcemy być tam

TRH

Marcin Drews - wokal
Andrzej Bobiński - instrumenty
klawiszowe
Rafał „Sztetek” Grunt - gitara
Mariusz „Słomka”

Album MUZYKA Z OBLĘZONEGO MIASTA

Unikatowe wydawnictwo zawierające materiał z koncertu, jaki odbył się 30 sierpnia 2007 r. w 25-lecie Zbrodni Lubińskiej, w ramach obchodów Festiwalu „Muzyka z Oblężonego Miasta”. W koncercie, którego pomysłodawcą jest Marek Zawadka, udział wzięło 11 zespołów lokalnych, które wykonały utwory zespołów popularnych w latach 80. Obejmuje trzy płyty: dwie CD z muzyką oraz DVD z zapisem koncertu. Wydane zostały przez Miasto Lubin, Ośrodek Kultury „Wzgórze Zamkowe” w Lubinie oraz Centrum Kultury „Muza” w Lubinie.

ś. Jacek
muz.

powiedziała, żeby się chować, bo
na zewnątrz budynku szkoły jest
wojna. Na szczęście, dzięki
bohaterskiej postawie ludzi
będących w opozycji do
władzy, ludzie

KACZMARSKI

muzyka
z obłędem
miast

30 VIII / godz. 20.30 / błonia

DUMNI Z RODZIN

RIVENDELL, IZMAEL, REWELACJA
ŚWINKA HALINKA, NO MAM

31 VIII / godz. 19.00 / błonia

TO POPOŁUDNIE,

ANAWA (piosenki M. Grech)
STRACHY NA LACHY (piosenki M. Grech)

1 IX / godz. 15.00 / lotnisko / Lublin

WEHIKUL CZASU

PROLETARYAT, MADE IN POLSKA
BUDKA SUFLERA, TSA, MAM

2 IX / godz. 15.00 / lotnisko / Lublin

DO WOLNOŚCI

N.R.M., The Plastic People of the Universe
Wiktor Szalkiewicz, Misty in the Streets

Bob Geldof, Lech Janerka

ka
żonego

ia / Lubin / wstęp wolny
CÓW

VIZJA, FIX UP, MEKTUB,
IERCY, TRH, NAAMAN

/ Lubin / wstęp wolny
TEN WIECZÓR

huty], DŻEM,
enki J. Kaczmareckiego]

bin / wstęp wolny

LAND, BANK, BRAK
KRZAK, T.LOVE

in / wstęp wolny

he Universe, The Ukrainians,
oots, „Zakazane Piosenki”,

O POPÓŁUDNIU

W WIECZÓR

To popołudnie. Ten wieczór

31 sierpnia 2007 r.









To popołudnie. Ten wieczór, „Kaczmarowski” – piosenki Jacka Kaczmarowskiego, **STRACHY NA LACHY**, 31 sierpnia 2007 r.









Album AUTOR

Trzeci studyjny album zespołu Strachy na Lachy wydany w 2007 r. Zawiera wyłącznie covery utworów Jacka Kaczmarskiego, m.in. *Siedzi-
my tu przez nieporozumienie*, *Ballada dla obywatela miasteczka P.*, *Przedszkole* oraz *Mury*. Album nagrany w składzie: Krzysztof „Grabaż” Gra-
bowski (gitara, śpiew), Andrzej Kozakiewicz (gitara, śpiew), Longin Bartkowiak (gitara basowa, śpiew), Mariusz Nalepa (gitara), Rafał Piotr-
kowiak (perkusja), Arkadiusz Rejda (klawisze, akordeon), gościnnie: Janusz Zdunek (trąbka) i Tomasz Rożek (instrumenty klawiszowe).

muzyka z oblężonego miasta

muzyka
z oblężonego
miasta

30 VIII / godz. 20.30 / błonia

DUMNI Z RODZIN

RIVENDELL, IZMAEL, REWELACJA

ŚWINKA HALINKA, NO MAM

31 VIII / godz. 19.00 / błonia

TO POPOŁUDNIE,

ANAWA (piosenki M. Grech)

STRACHY NA LACHY (piosenki M. Grech)

1 IX / godz. 15.00 / lotnisko / Lublin

WEHIKUL CZASU

PROLETARYAT, MADE IN POLSKA

BUDKA SUFLERA, TSA, BUDKA SUFLERA

2 IX / godz. 15.00 / lotnisko / Lublin

DO WOLNOŚCI

N.R.M., The Plastic People of the Universe

Wiktor Szalkiewicz, Misty in the Mountains

Bob Geldof, Lech Janerka

ka
żonego
a

ia / Lubin / wstęp wolny
CÓW

VIZJA, FIX UP, MEKTUB,
IERCY, TRH, NAAMAN

/ Lubin / wstęp wolny
TEN WIECZÓR

huty], DŻEM,
enki J. Kaczmareckiego]

bin / wstęp wolny

LAND, BANK, BRAK
KRZAK, T.LOVE

in / wstęp wolny

he Universe, The Ukrainians,
oots, „Zakazane Piosenki”,

WEHIKUŁ
CZASU

Wehikuł czasu

1 września 2007 r.

PROLETARYAT

Muzyka z Oblężonego Miasta, „Wehikuł czasu”, 1 września 2007 r., Lubin

Proletaryat powstał w listopadzie 1987 r. w Pabianicach, założony przez byłych muzyków grup Zero i Nev: Tomasza Olejnika (wokół), Jarosława Siemienowicza (gitara), Dariusza Kacprzaka (gitara basowa) i Roberta Szymańskiego (perkusja), którego wkrótce zastąpił Zbigniew Marczyński.

Muzycy zadebiutowali na jednym z przeglądów w 1988 r., a rok później zdobyli Nagrodę Publiczności na festiwalu w Jarocinie. Także w 1989 r. dokonali pierwszych nagrań, które ukazały się w Polsce i we Francji na kasie *Revolt* (materiał wydany także na płycie w 2003 r.). W 1991 r. ukazał się pierwszy album grupy *Proletariat*, a rok później kolejny (*Proletaryat*).

Zespół ma na koncie jedenaście albumów studyjnych, ostatni (*Oko za oko*) ukazał się 13 kwietnia 2015 r. W dorobku zespołu są również dwa albumy koncertowe i udziały w różnych kompilacjach.





MADE IN POLAND

Muzyka z Oblężonego Miasta, „Wehikuł czasu”, 1 września 2007 r., Lubin

Made in Poland to polska grupa muzyczna utworzona w 1984 r. w Krakowie, jeden ze sztandarowych przedstawicieli nurtu cold wave. Premierowy występ grupy odbył się podczas Festiwalu Muzyków Rockowych Jarocin '84. W 1985 r. zespół wydał pierwszy singiel *Ja myślę*, a po odejściu wokalisty i kilku próbach zmiany składu zawiesił działalność. Reaktywował się w 2006 r. z inicjatywy Piotra Pawłowskiego (gitara basowa) i Artura Hajdasza (wokal) z okazji festiwalu w Jarocinie. Niedługo potem, 1 września 2007 r., zespół wystąpił podczas Muzyki z Oblężonego Miasta w Lubinie, gdzie zadebiutował nowy gitarzysta Sławomir „Dżabi” Leniart (Agressiva 69). Utwory zespołu z lat 80. w warstwie muzycznej przypominają twórczość The Cure z okresu *Seventeen Seconds* i *Faith* czy Joy Division. W późniejszej twórczości zespół potwierdził swoją odrębność brzmieniową, bazując na przywiązaniu do zimnej fali.





BANK

Muzyka z Oblężonego Miasta, „Wehikuł czasu”, 1 września 2007 r., Lubin

Bank to polski zespół rockowy założony w 1980 r. w Środzie Śląskiej. Po dwóch tygodniach prób zrealizowana została sesja nagraniowa w Polskim Radiu Wrocław, a pierwszym sukcesem zespołu było uplasowanie się na trzecim miejscu w ogólnopolskim konkursie Polskiego Radia na piosenkę dla młodzieży z utworem „Lustrzany świat”. W 1981 r. grupa odbyła trasę koncertową, która stała się dużym sukcesem komercyjnym. W październiku tego samego roku wytwórnia Polskich Nagrań Muza wydała płytę długogrającą *Jestem panem świata*. Zespół, będący formacją typowo koncertową, rzadko prezentowany był na antenie radiowej, jednak grał bardzo dużo koncertów, wypełniając amfiteatry i duże sale w Polsce. Kilkakrotnie wystąpił także w Czechosłowacji i NRD.

Bank koncertuje do dziś. Według informacji na oficjalnej stronie internetowej, ostatni z zagranych koncertów odbył się 2 lipca 2017 r. w Hajnówce.



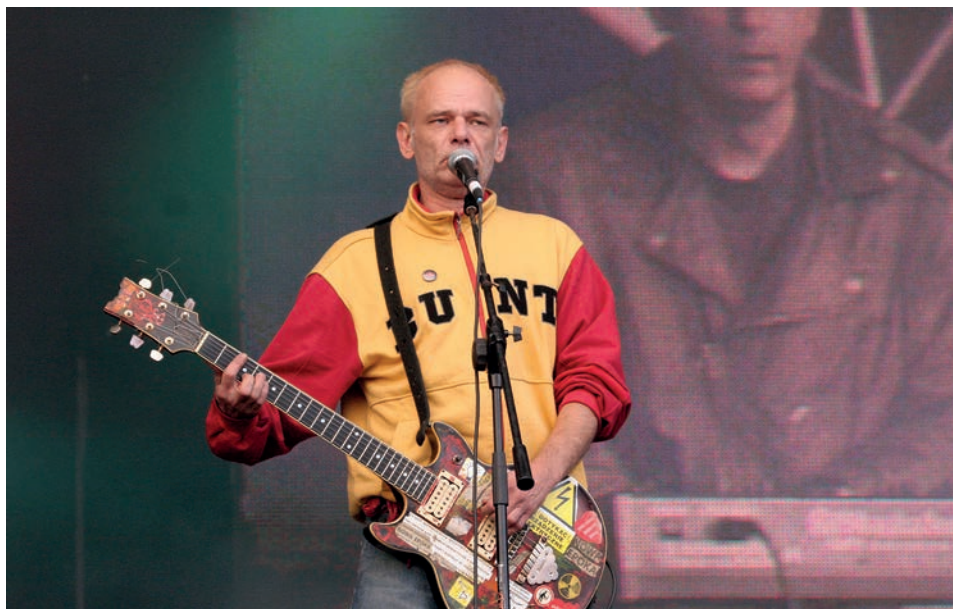


IZRAEL

Muzyka z Oblężonego Miasta, „Wehikuł czasu”, 1 września 2007 r., Lubin

Zespół reggae, powstał w 1983 r. w Warszawie z inicjatywy gitarzysty Brygady Kryzys Roberta Brylewskiego i wokalisty Deutera Pawła „Kelnera” Rozwadowskiego. Niedługo potem w rozszerzonym składzie zarejestrował pierwsze nagrania studyjne, które ukazały się dwa lata później w 1985 r. na albumie *Biada, biada, biada*. W sierpniu 1983 r. muzycy wystąpili na koncercie w Gdańsku u boku grupy Misty in Roots. Przez wiele lat występowali na festiwalu w Jarocinie, na przełomie lat 80/90 koncertowali m.in. w Czechosłowacji, Austrii i Anglii.

W 1995 r. zespół zawiesił działalność, którą wznowił w 2006 r. pod szyldem Magnetosfera. Od 2007 r. występował pod oryginalną nazwą i rok później opublikował płytę *Dża ludzie* zawierającą premierowy materiał. Przez lata z Izraelem wystąpiło około stu muzyków.





KRZAK

Muzyka z Oblężonego Miasta, „Wehikuł czasu”, 1 września 2007 r., Lubin

Krzak to polska grupa blues-rockowa i jazz-rockowa założona w 1972 r. w Katowicach. Zastępowała jako zespół wykonujący wyłącznie muzykę instrumentalną. Przez lata skład grupy ulegał zmianom, największy wynosił siedem osób. Zespół zawiesił działalność w 1983 r. po śmierci harmonijkarza Ryszarda Skibińskiego. Przerwa trwała osiemnaście lat.

Formacja wróciła na scenę w 2001 r. w najświeższym składzie: Jan Błędowski (skrzypce), Leszek Winder (gitara), Jerzy Kawalec (gitara basowa) i Andrzej Ryszka (perkusja). W latach 1981-2013 wydał trzynaście albumów studyjnych, utwory grupy znalazły się także na wielu kompilacjach. Zespół ostatecznie rozwiązano w 2003 r. po śmierci Jerzego Kawalca.

Od 2006 r. koncertuje i nagrywa (2008 r. – *Extrim*, 2011 r. – *4 Basy*) jako trio, zapraszając do współpracy różnych muzyków.





BUDKA SUFLERA

Muzyka z Oblężonego Miasta, „Wehikuł czasu”, 1 września 2007 r., Lubin

Budka Suflera to polski zespół rockowy założony w Lublinie w 1974 r. przez Krzysztofa Cugowskiego i Romualda Lipkę. Skład ulegał wielokrotnym modyfikacjom, zmieniali się także wokaliści. Podczas koncertu w Lubinie wystąpiło dwóch z nich: Krzysztof Cugowski oraz Felicjan Andrzejczak (występował z zespołem w latach 1982-1984).

Pierwszym wielkim przebojem Budki Suflera był nagrany w 1974 r. utwór *Cień wielkiej góry*, zainspirowany tragiczną śmiercią dwóch polskich himalaistów, Zbigniewa Stepka i Andrzeja Grzązka w sierpniu 1973 r. W późniejszej karierze zespół stworzył wiele utworów, które stały się hitami. Na koncie ma piętnaście albumów studyjnych, 6 koncertowych i udział w kilkunastu kompilacjach i wydaniach specjalnych. 21 stycznia 2014 r. na profilu facebookowym grupy pojawiła się informacja, że z końcem roku kończy działalność.





TSA

Muzyka z Oblężonego Miasta, „Wehikuł czasu”, 1 września 2007 r., Lubin

TSA to polski zespół rockowy założony w Opolu w 1979 r. z inicjatywy gitarzysty Andrzeja Nowaka i basisty Tomasza Zatwarnickiego. Zadebiutował w 1981 r. singlem *Mass Media/Wpadka*, a pierwszy album studyjny (*TSA*) wydał w 1983 r. Na początku kariery grupa czerpała inspirację z dorobku AC/DC czy Led Zeppelin, z czasem rozwinęła własny styl oparty na wokalizach Marka Piekarczyka. Na początku lat 90. XX w. doszło między muzykami do konfliktu o prawa do nazwy, nastąpił podział na dwie grupy, które w 1992 r. zostały rozwiązane. Próba reaktywacji podjęta została 1998 r. (ponowny rozpad w 1999 r.), a kolejna na początku XXI w.

W 2004 r. zespół wydał pierwszy po reaktywacji album *Proceder* nominowany do Fryderyka. Sukces albumu skłonił wytwórnię muzyczną Metal Minds Productions do wydania szeregu reedycji wydawnictw zespołu.





BRĄK

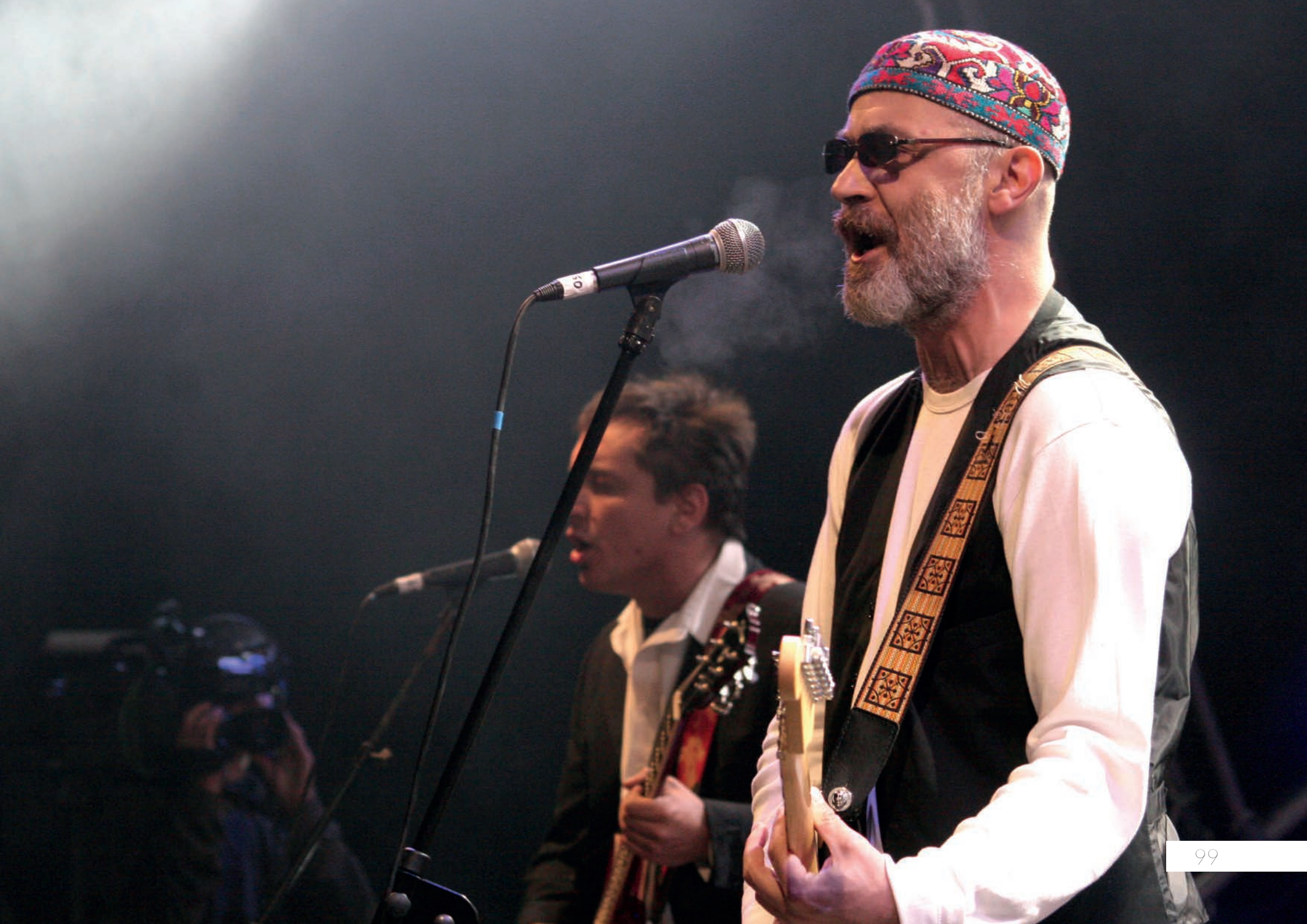
Muzyka z Oblężonego Miasta, „Wehikuł czasu”, 1 września 2007 r., Lubin

Brak to polski zespół nowofalowy założony w 1980 r. w Łodzi z inicjatywy wokalisty/basisty Ziemowita Kosmowskiego, gitarzysty Krzysztofa Papużyńskiego i perkusisty Leonarda Jakubowskiego.

Szerszej publiczności zaprezentował się w rok po powstaniu podczas II Ogólnopolskiego Przeglądu Muzyki Młodzieżowej w Jarocinie. Następnie wystąpił m.in. w Sopocie, Łodzi i Opolu, a w 1983 r. zakończył działalność. W 2006 r. wytwórnia Manufaktura Legenda wydała album *Brak* zawierający nagrania zespołu z całego okresu kariery.

W 2007 r., specjalnie na jeden koncert podczas Muzyki z Oblężonego Miasta w Lubinie zespół reaktywował się w składzie: Ziemowit Kosmowski, Jacek Januszewicz, Sławomir Macias, Daniel Frontczak i Michał Karkusiński.





T.LOVE

Muzyka z Oblężonego Miasta, „Wehikuł czasu”, 1 września 2007 r., Lubin

T.Love to polski zespół muzyczny założony w 1982 r. w Częstochowie jako Teenage Love Alternative (działał pod tą nazwą do 1987 r.). Na początku działalności pozostający pod wpływem punk rocka, z czasem, korzystający także ze stylistyki reggae, rock’n’rolla, glam rocka czy pop rocka. Większość z kilkunastu wydanych płyt uzyskała status złotych, a album *Love, Love, Love – The Very Best.Love* – status platynowej płyty. Dotychczas zespół koncertował w prawie całej Europie, a także w Stanach Zjednoczonych. W 1984 r. zagrał w charakterze gwiazdy podczas festiwalu w Jarocinie. Zarejestrowano wówczas materiał na pierwszą kasety *Nasz Bubelon*, znaną również jako *Nasz Babylon*. Title Records, oficjalny wydawca, faktycznie nie istniał, a kasety były rozprowadzane w trakcie koncertów. W 2015 r. odbyła się pożegnalna trasa pierwszego składu. Jesienią 2016 r. zespół wydał album *T.Love*.







RENATA PRZEMYSK
GUTEK - INDIOS BRAVOS
TOMASZ BUDZYŃSKI - ARMIA
SPIĘTY - LAO CHE
TOMASZ KŁAPTOCZ - AKURAT
MUNIEK STASZCZYK - T. LOV
GRABAŻ + przyjaciele muzycy

WYKONANE PIOSENKI

lotnisko

**muzyka
z obłędem
miast**

30 VIII / godz. 20.30 / błonia
DUMNI Z RODZIN
RIVENDELL, IZMAEL, REWELACJA
ŚWINKA HALINKA, NO MAM

31 VIII / godz. 19.00 / błonia
TO POPOŁUDNIE,
ANAWA (piosenki M. Grech)
STRACHY NA LACHY (piosenki)

1 IX / godz. 15.00 / lotnisko / Lublin
WEHIKUL CZASU
PROLETARYAT, MADE IN POLAND
BUDKA SUFLERA, TSA, I

2 IX / godz. 15.00 / lotnisko / Lublin
DO WOLNOŚCI
N.R.M., The Plastic People of the Universe
Wiktor Szalkiewicz, Misty in the Mountains
Bob Geldof, Lech Janerka

ka
żonego
a

ia / Lubin / wstęp wolny
CÓW

VIZJA, FIX UP, MEKTUB,
IERCY, TRH, NAAMAN

/ Lubin / wstęp wolny
TEN WIECZÓR

huty], DŻEM,
enki J. Kaczmareckiego]

bin / wstęp wolny

LAND, BANK, BRAK
KRZAK, T.LOVE

in / wstęp wolny

he Universe, The Ukrainians,
oots, „Zakazane Piosenki”,

MOJĄ O WOLNOŚĆ

Do wolności

2 września 2007 r.



N.R.M.

Muzyka z Oblężonego Miasta, „Do wolności”, 2 września 2007 r., Lubin

N.R.M. (biał. *Niezależnaja Respublika Mroja*, dosł. Niepodległa Republika Marzeń) to białoruski zespół rockowy założony w 1994 r. przez członków zespołu Mroja. Jest jednym z najpopularniejszych zespołów rockowych na Białorusi. Śpiewa niemal wyłącznie po białorusku, a na okładkach płyt i w materiałach promocyjnych posługuje się łacinką. W twórczości N.R.M. wyraźne są nawiązania do białoruskiej sytuacji politycznej, jednak krytyka niedemokratycznych rządów jest ukryta. Muzyka wpisywana bywa na nieoficjalną czarną listę władz białoruskich, obejmowana zakazem koncertowania i nadawania piosenek w rozgłośniach radiowych i telewizji. Od 2004 r. przez kilka kolejnych lat zespół przeprowadzał próby wyłącznie w ukryciu, a występował głównie za granicą: w Polsce, Niemczech, na Litwie i Słowacji oraz w Szwecji. Dzięki twórczości zespołu wielu Białorusinów zaczęło używać na co dzień języka ojczystego.





THE PLASTIC PEOPLE OF UNIVERSE

Muzyka z Oblężonego Miasta, „Do wolności”, 2 września 2007 r., Lubin

Czeski zespół undergroundowy, grający rocka symfonicznego i psychodelicznego, który powstał we wrześniu 1968 r. Jest symbolem czeskiej opozycji wobec władzy socjalistycznej. Grupa przyjęła nazwę zaczerpniętą z tytułu piosenki Franka Zappy, inspirując się również twórczością Andy Warhola. Od początku działalności grupa borykała się z prześladowaniami władz za obcojęzyczną nazwą i wykonywaniem utworów angielskich oraz amerykańskich. Po roku od założenia dostała nakaz zwrotu sprzętu nagłaśniającego otrzymanego z Centrum Kultury w Pradze, ścięcia włosów i zakaz występów. W lutym 1976 r. członkowie zespołu oskarżeni zostali o chuligaństwo w pokazowym procesie zorganizowanym przez władze. Proces ten był impulsem dla opozycji, która w grudniu 1976 r. zaczęła zbierać podpisy pod deklaracją znaną jako Karta 77. W Polsce wystąpili po raz pierwszy w 1999 r.





THE UKRAINIANS

Muzyka z Oblężonego Miasta, „Do wolności”, 2 września 2007 r., Lubin

The Ukrainians to brytyjski zespół punkowo-folkowy, założony w Leeds w 1990 r. Podstawą twórczości grupy są utwory inspirowane kulturą i muzyką przodków, głównie skocznymi ludowymi pieśniami ukraińskimi w rockowych aranżacjach.

W październiku 1990 r. zespół wyjechał na Ukrainę i jako pierwsza grupa z zachodu we wschodnim kraju nagrał materiał do klipu utworu *Oi Divichno*. Pierwsza płyta (*Oi Divichno*) wydana w 1991 r. była wielkim sukcesem. Otrzymała bardzo dobre recenzje w Wielkiej Brytanii, a w rezultacie popularności, zespół koncertował na wielu festiwalach w całej Europie. Popularność dotarła nawet do USA – The Ukrainians zaproszeni zostali do nagrania ścieżki dźwiękowej reklamy obuwia Nike. Jak dotąd dyskografia zespołu składa się z dwudziestu płyt wydanych na przestrzeni lat 1991-2015.





WIKTOR SZAŁKIEWICZ

Muzyka z Oblężonego Miasta, „Do wolności”, 2 września 2007 r., Lubin

Wiktor Szalkiewicz to mieszkający na Białorusi aktor, poeta i bard, w którego twórczości przewijają się motywy kultur białoruskiej, polskiej i żydowskiej, na pograniczu których funkcjonuje. Piosenki, które tworzy, uważane są za bardzo osobiste, pełne sarkazmu, ironii i żalu po niespełnionych nadziejach. Łączy się w nich liryka i publicystyka, poruszają tematykę życia codziennego ludzi silnie związanych z ziemią ojczystą, ale ceniących także miłość, wychowanie dzieci, śpiew i taniec, próbujących żyć normalnie pomimo niekończących się wojen, zmieniających okupacji i następujących po sobie władz.

Wiktor Szalkiewicz podczas występów jest artystą nieprzewidywalnym, często zaskakującym publiczność. Jest m.in. kawalerem Orderu Uśmiechu, zdobywcą Grand Prix festiwalu „Basowiszcz 1992”, Grand Prix „Jesieni Barłów 1992” i laureatem Festiwalu Pieśni Autorskiej ORRA.





MISTY IN ROOTS

Muzyka z Oblężonego Miasta, „Do wolności”, 2 września 2007 r., Lubin

Misty in Roots to zespół wykonujący muzykę reggae pochodzący z Southall w Londynie. Powstał we wczesnych latach 70., a pierwszy album *Live at Counter Eurovision* wydał w 1979 r. Misty in Roots zalicza się do najważniejszych wykonawców reggae w Wielkiej Brytanii. Zespół odegrał również ważną rolę w brytyjskim ruchu „Rock Against Racism” (Rock Przeciwko Rasizmowi), grając najwięcej koncertów z grup, które przyłączyły się do akcji.

W latach osiemdziesiątych formacja wydała cztery albumy studyjne. W 1982 r. zaproszona została do Zimbabwe, a jej występ uznany został za głos poparcia dla ruchu niepodległościowego. Misty in Roots był pierwszym zespołem reggae koncertującym w RPA, Polsce i Rosji. Po serii koncertów w karierze Brytyjczyków nastąpiła przerwa. Wrócili po dekadzie w 2002 r. z nowym albumem *Roots Controller*, dając serię koncertów.





ZAKAZANE PIOSENKI

Muzyka z Oblężonego Miasta, „Do wolności”, 2 września 2007 r., Lubin

Zakazane piosenki to projekt muzyczny Krzysztofa „Grabaża” Grabowskiego. Podsumowaniem przedsięwzięcia była czwarta studyjna płyta zespołu Strachy na Lachy wydana 22 września 2008 r. Na koncercie w Lubinie 16 utworów z lat 80. m.in. Siekiery, Holy Toy, Dezertera czy Kryzysu wykonali Muniek Staszczuk (T.Love), Renata Przymek, Tomek Kłaptocz z Akurat, Gutek z Indios Bravos, Spięty z Lao Che, Tomasz Budzyński. Celem projektu było przypomnienie szerszej publiczności utworów stworzonych w czasach, gdy teksty piosenek były głosem pokolenia walczącego z sytuacją w kraju. Album *Zakazane piosenki* wydany został w dwóch wersjach, jako wydawnictwo jedнопłytkowe oraz dwupłytkowe. W drugiej wersji pierwszy krążek zawiera utwory muzyczne wykonane przez muzyków zaproszonych do projektu, a drugi to DVD zawierające utwory zarejestrowane podczas koncertu w Lubinie.





BOB GELDOLF

Muzyka z Oblężonego Miasta, „Do wolności”, 2 września 2007 r., Lubin

Bob Geldof to irlandzki wokalista, autor tekstów, działacz społeczny i biznesmen, także aktor znany z roli Pinka w filmie Alana Parkera *The Wall*. W 1975 r. założył zespół *The Boomtown Rats*, którego najbardziej znanym utworem jest *I Don't Like Mondays*. W 1984 r. namówił kilkudziesięciu artystów do wspólnego grania w zespole o nieformalnej nazwie Band Aid. Dochód ze sprzedaży przeznaczony został na pomoc głodującej Afryce. 13 lipca 1985 r. zorganizował w Londynie i Filadelfii wielkie koncerty charytatywne pod hasłem Live Aid. Wzięło w nich udział ponad 50 wykonawców, wśród nich: Led Zeppelin, Queen, Paul McCartney, Mick Jagger, Madonna, David Bowie, Phil Collins, Tina Turner, U2 i Wham!. W 2005 r. razem z Bono zorganizował koncerty w ramach Live 8. W 1986 r. brytyjska królowa nadała mu Order Imperium Brytyjskiego. W 2008 r. odebrał honorowy tytuł doktora za wkład w rozwój muzyki i humanitaryzm.

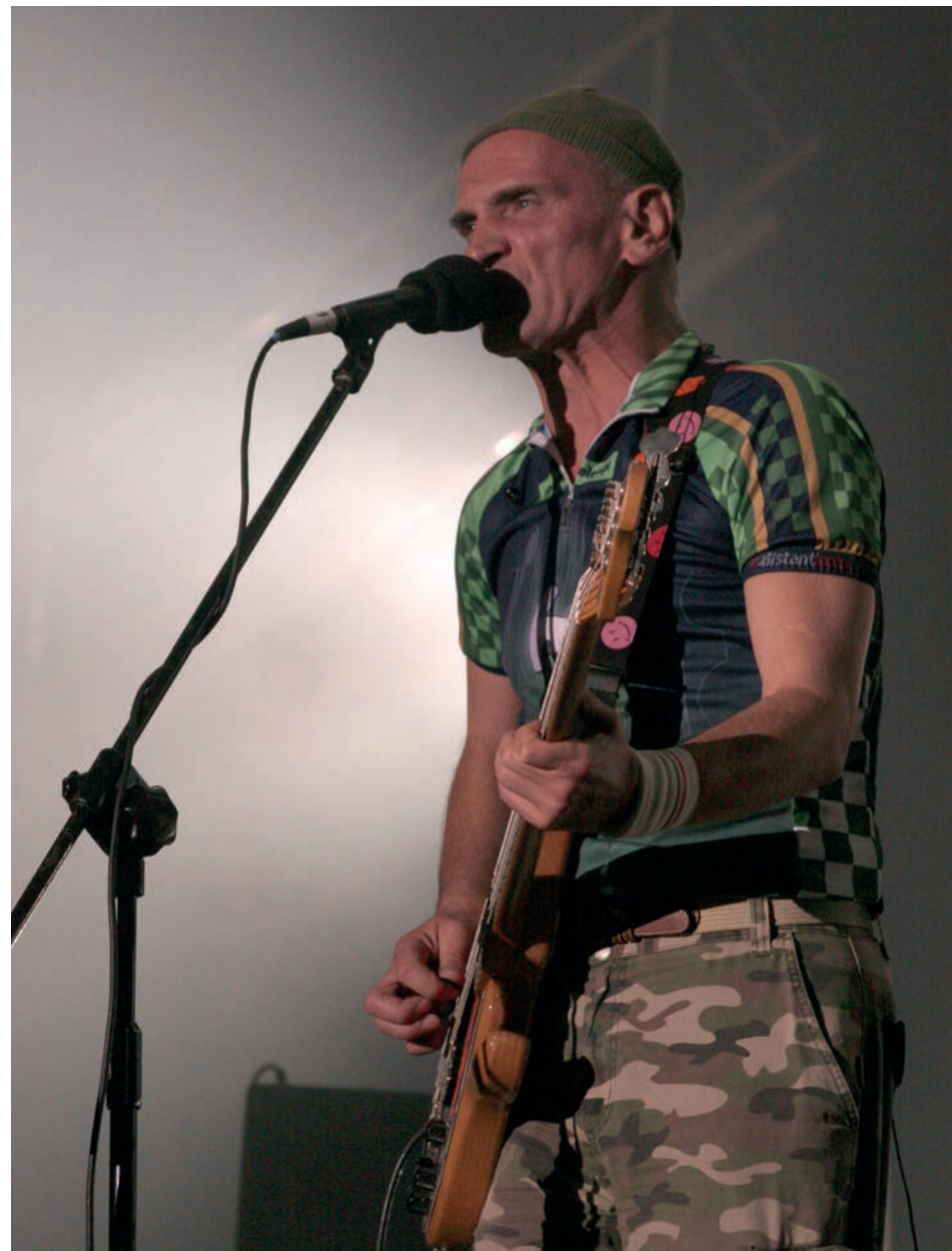




LECH JANERKA

Muzyka z Oblężonego Miasta, „Do wolności”, 2 września 2007 r., Lubin

Lech Janerka jest polskim muzykiem rockowym, kompozytorem, basistą i autorem tekstów. Karierę rozpoczął w latach 70. od występów na festiwalach piosenki studenckiej. W 1979 r. założył zespół Klaus Mittwoch, z którym wydał płytę (*Klaus Mittwoch*) uznawaną przez wielu za jedną z najistotniejszych w historii polskiej muzyki rockowej. Zawarte na płycie teksty odnosiły się do rzeczywistości PRL lat 80., a wiele z nich w zawołany sposób krytykowało panujący reżim. W 1986 r. rozpoczął karierę solową, pod swoim nazwiskiem wydał m.in. albumy: w 1986 r. *Historia podwodna* ze znanymi z list przebojów utworami *Niewole* czy *Konstytucje*, w 2002 r. *Fiu fiu...*, a w 2005 r. *Plagiaty* z hitami *Rower* czy *Ramydada*. Album zdobył Superjedynekę w kategorii „płyta alternatywna”. W 2011 r. Lech Janerka uhonorowany został Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.







Album ZAKAZANE PIOSENKI

Czwarty studyjny album zespołu Strachy na Lachy wydany w 2008 r. Zawiera covey utworów zespołów popularnych w latach 80., wykonanych w ramach projektu muzycznego Krzysztofa „Grabą” Grabowskiego. Wydany w dwóch wersjach: jednopłytkowej oraz dwupłytkowej obejmującej CD z muzyką oraz DVD zawierającej zapis utworów zarejestrowanych podczas koncertu w Lubinie. Utwory wykonują: Gutek (Indios Bravos), Tomasz Budzyński (Armia), Renata Przemyk, Tomasz Kaptoc (Akurat), Muniek Staszczuk (T.Love) i Spięty (Lao Che).



ZAGŁĘBIE LUBIN-LEGIA WARSZAWA

mecz na stadionie w Lubinie, 31 sierpnia 2007 r.

Oprawa meczu drużyny Zagłębie Lubin z Legią Warszawa, jaki odbył się w Lubinie 31 sierpnia 2007 r. także miała związek z przypadającą tego dnia 25. rocznicą Zbrodni Lubińskiej. Na trybunach lubińskiego stadionu kibice okazali pamięć o minionych, tragicznych wydarzeniach.





dr Marek Zawadka

*Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego
obchodów 25. rocznicy Zbrodni Lubińskiej*

Obchody 25-lecia Zbrodni Lubińskiej rozpoczęły się tak naprawdę już podczas tych związanych z 25. rocznicą Porozumień Sierpniowych. Wówczas to po raz pierwszy zorganizowaliśmy koncert towarzyszący uroczystościom. Rok później gotowa była pierwsza wystawa, 32 plansze dokumentujące przebieg tragicznego dla lubinian 31 sierpnia 1982 r.

W międzyczasie, przy współpracy z wrocławskim oddziałem Instytutu Pamięci Narodowej, zorganizowaliśmy kilka konferencji oraz współwydaliśmy publikacje naukowych poświęcone szeroko pojętym zagadnieniom stanu wojennego w województwie legnickim.

Koncepcja obchodów 25. rocznicy Zbrodni Lubińskiej opierała się na obecności Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Wizyta Prezydenta RP śp. Lecha Kaczyńskiego była dużym wyzwaniem organizacyjno-logistycznym. Ze strony miasta koordynował ją ówczesny szef oświaty w Lubinie Ryszard Zubko, a sprawy najbardziej skomplikowane leżały w gestii pani Urszuli Kozon.

W dzień poprzedzający wizytę Prezydenta RP i główne obchody odbyła się konferencja naukowa poświęcona Zbrodni Lubińskiej oraz wielu aspektom stanu wojennego w Lubinie i Zagłębiu Miedziowym. Obecność naukowców z IPN O/Wrocław, Uniwersytetów Wrocławskiego i Zielonogórskiego potwierdziła, iż problematyka tych lat interesuje nie tylko środowisko lokalne. Zupełnie niespodziewanie dla organizatorów konferencję otworzył Prezes Rady Ministrów Jarosław Kaczyński, który także obejrzał wystawy poświęcone Solidarności Walczącej oraz Zbrodni Lubińskiej.

Główna część obchodów przebiegła zgodnie z planem, a nawet więcej. Wielkim zaskoczeniem dla nas było to, iż Prezydent RP śp. Lech Kaczyński wraz z uczestnikami mszy św., przeszli całą, niemal dwukilometrową, drogę pieszo. Ponadto zainteresowanie mediów przeszło nasze najśmielsze oczekiwania: główne wydanie „Wiadomości” TVP realizowane z terenu Wzgórza Zamkowego, całonocna relacja w Programie Trzecim Polskiego Radia, wiele informacji w stacjach

komercyjnych oraz lokalnych stacjach radiowych i serwisach internetowych.

Przez cztery dni towarzyszyły nam koncerty. Muzyka i zespoły zostały dobrane tak, by odpowiadały chwili i tamtym latom. W pierwszy dzień zagrały zespoły lokalne, z których każdy wykonywał utwory z lat osiemdziesiątych, w dzień rocznicowy mieliśmy występ wrocławskich artystów z piosenkami Marka Grechuty, premierę albumu „Autor” z utworami Jacka Kaczmarskiego i Przemysław Gintrowskiego, a na koniec zespół Dżem. Zespół, który nie zagrał w Lubinie 13 grudnia 1981 r.

Ostatnie dwa dni to koncerty na lubińskim lotnisku. W pierwszy dzień grały gwiazdy polskiej sceny rockowej z lat osiemdziesiątych, w drugi gwiazdy muzyki rockowej z terenów sąsiadujących z Polską w tamtych czasach (Białoruś, Ukraina, Czechy) okraszone projektem „Zakazane piosenki” wykonanym na nasze zamówienie oraz występem Boba Geldofa – muzyka, aktora, najbardziej znanego z akcji koncertowo-charytatywnych w latach 80. XX wieku.

Nie bez znaczenia był fakt dużego wsparcia finansowego KGHM Polska Miedź S.A. w organizację całych obchodów. Nie mogłyby one mieć należytej oprawy bez udziału NSZZ Solidarność, przede wszystkim struktur regionalnych z przewodniczącym Bogdanem Orłowskim na czele. Kościelną część obchodów koordynowała diecezja legnicka, pod kierownictwem kanclerza dr Józefa Lisowskiego.

Wszystkie działania w mieście odbyły się przy współpracy służb miejskich – począwszy od jednostek oświatowych i kulturalnych, a skończywszy na służbach komunalnych.

Publikacja ta ma utrwalić tamte obchody. Z perspektywy czasu bardzo szczególnych dla naszego miasta i dla nas, organizatorów.

Szczególne z tego powodu, iż mogliśmy gościć Prezydenta RP śp. Lecha Kaczyńskiego oraz, że od tego czasu w Polsce mówi się już tylko Zbrodni Lubińska, nie używa natomiast kolokwializmów stworzonych w czasach PRL-u.

ŹRÓDŁA/AUTORZY FOTOGRAFII I MATERIAŁÓW GRAFICZNYCH

Materiały graficzne i fotografie

z archiwum Ośrodka Kultury „Wzgórze Zamkowe” w Lubinie, strony:
5, 6-7, 10, 12-13, 16 (lewy dolny róg, prawy górny róg), 58-59, 62-63, 69
(plakat wydarzenia), 70-71, 72-73, 80-81, 82-83, 102-103, 120-121, 125.

Fotografie autorstwa grupy **KADR.ORG.PL**, strony:
8, 10, 20, 22, 23, 24, 26 (lewy dolny róg), 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34-35, 36,
38, 39, 40, 41 (górze), 42, 50, 53.

Fotografie autorstwa **Justyny Musiał**, strony:
14, 16 (lewy górny róg, prawy dolny róg), 18, 19, 26 (z wyj.: lewy dolny róg),
27, 41 (dół), 43, 44, 45, 46, 48, 56, 57, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 86, 87, 88, 89,
90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100, 101, 105, 106, 107, 108, 109,
110, 111, 112, 113, 114, 115, 116, 117, 118, 119.

Fotografie autorstwa **Janusza Mroza**, strony: 64, 65, 66, 67, 68, 69.

Fotografie autorstwa **Jerzego Kosińskiego**, strony: 84, 85.

Fotografie autorstwa **Tomasz Foltys**, strony: 122, 123.

Fotografia ze strony internetowej **wiadomosci24.pl**, strona: 104.

Książkę dofinansowano ze środków KGHM Polska Miedź S.A.



MIASTO LUBIN



Wydawca:

Ośrodek Kultury „Wzgórze Zamkowe” w Lubinie
ul. Mikołaja Pruzi 7 i 9
59-300 Lubin



ośrodek kultury **wzgórze zamkowe**

Tekst: Agata Grzelińska

Opracowanie graficzne: Agata Bończak

Niniejsza publikacja jest katalogiem do wystawy „25-lecie Zbrodni Lubińskiej”.

Koncepcja wystawy: dr Marek Zawadka

Lubin 2017

ISBN 978-83-87695-78-1



ISBN 978-83-87695-78-1